



Manifestacja
samorządowców

**W OBRONIE
LOKALNYCH
I REGIONALNYCH
SPOŁECZNOŚCI**

W NUMERZE

ZE ZWIĄZKU

str. 5 Podczas posiedzenia 22 października Zarząd ZMP ponowił swoje stanowisko w sprawie projektu ustawy wdrażającej Krajowy Plan Odbudowy, ponieważ nie uwzględniła ona zgłoszonych postulatów.

str. 6 Tematem pierwszej konferencji strategicznej zorganizowanej przez Związek Miast Polskich były „Finanse Jednostek Samorządu Terytorialnego. Wyzwania na trudne czasy”.

str. 12 Prezydenci i burmistrzowie 16 polskich miast podpisali w Poznaniu Europejską Kartę Równości Kobiet i Mężczyzn w Życiu Lokalnym. Dołączyli w ten sposób do prawie 2 tysięcy samorządów w całej Europie.

str. 13 W październiku zakończył się kolejny, kluczowy etap programu Pilotaż Centrum Wsparcia Doradczego. W 38 partnerstwach terytorialnych zostały przygotowane i przyjęte strategie rozwoju wraz z wiązkami projektów strategicznych.

ZE ZWIĄZKU

str. 8 „Komisja Wspólna powinna być płaszczyzną kreowania nowych rozwiązań, nowego podejścia do samorządności w Polsce” – mówi Marek Wójcik, nowo mianowany sekretarz Strony Samorządowej Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego.

str. 14 Jakie są największe wyzwania stojące przed JST i jak poradzić sobie z nimi przy braku stabilizacji – o tym dyskutowali samorządowcy podczas debaty liderów, która odbyła się podczas Kongresu Local Trends.

ROZWÓJ MAŁYCH I ŚRĘDNIH MIAST – PROJEKT PREDEFINIOWANY

str. 10 Jakie są aktualne wyzwania oraz możliwości rozwoju mobilności miejskiej, czym jest mobilność zrównoważona i dlaczego jest taka ważna – o tym mówiono podczas seminarium pt. „Zrównoważona mobilność miejska jako czynnik rozwoju miasta”.

MIASTA JUBILEUSZOWE

str. 16 „Stawiamy na czyste, dobrze skomunikowane, przyjazne miasto o wysokiej jakości życia. To dla nas szansa na pozyskanie nowych mieszkańców, a od tego zależy rozwój miasta” – mówi Maciej Glamowski, prezydent Grudziądza. Miasto w tym roku obchodzi jubileusz 730-lecia lokacji.

Na okładce: Prawie tysiąc samorządowców manifestowało 13 października br. w Warszawie.

Fot. E. Lach/UM Warszawy

Manifestacja środowiska samorządowego

W obronie lokalnych i regionalnych społeczności

Prawie 1000 samorządowców z całej Polski spotkało się 13 października br. w Warszawie, aby razem powiedzieć mocno i wyraźnie jednym głosem: „Jesteśmy po stronie społeczności lokalnych i regionalnych”.

Samorządowcy z całego kraju spotkali się w warszawskim Teatrze „Roma”, aby zmanifestować w obronie społeczności lokalnych i regionalnych, wyrazić sprzeciw wobec ciągłych prób ograniczania kompetencji i wolności samorządów, a także zmniejszania środków finansowych potrzebnych do realizacji zadań. W spotkaniu wzięli udział także przedstawiciele Senatu RP i organizacji pozarządowych.

Podczas spotkania samorządowcy podkreślali, że w obecnej sytuacji najbardziej potrzebna jest jedność środowiska samo-

krację. - Nie chcemy konia trojańskiego, który rozsada i niszczy Polskę oraz wspólnoty lokalne - mówił prezydent Karnowski.

Potrzebna jest jedność środowiska samorządowego

Z kolei senator Zygmunt Frankiewicz, prezes Związku Miast Polskich w wystąpieniu „Samorządność społeczności lokalnych i regionalnych. Dorobek i przyszłość” przypomniał, jak dzięki decentralizacji i wprowadzeniu zasady pomocniczości, a także ogromnemu zaangażowaniu i wysiłkowi samorządowców zmieniła się Polska w ciągu ostatnich 30 lat. Zaznaczył jednak, że w tej chwili dzieją się ważne wydarzenia historyczne. Przekonywał, że najbliższe dwa lata, jakie pozostały do wyborów przesądzą o przyszłości i że samorządowcy muszą się



Fot. 2 x E. Lach/UM Warszawy

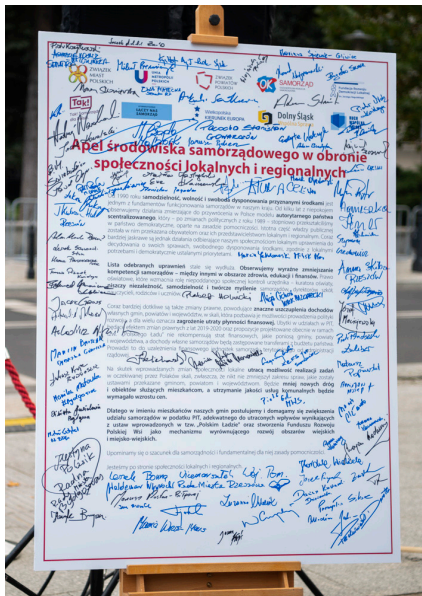
ządowego, bo tylko razem uda się obronić samorządność.

- Sytuacja panująca w naszym kraju obecnie ma jeden plus. Jesteśmy razem, razem jak rzadko kiedy. Mówimy dzisiaj jednym głosem, w obronie wsi i miast - powiedział prezydent Warszawy, Rafał Trzaskowski witając uczestników spotkania.

Jacek Karnowski, prezydent Sopotu, prezes Stowarzyszenia Tak! Samorzady dla Polski" mówił o niebezpieczeństwach związanych z programem „Polski Ład”, który nazwał partyjnym programem niszczącym demo-

organizować, jeśli chcą się przeciwstawić niekorzystnym zmianom. Pomimo naturalnych różnic w poglądach na wiele spraw, w kwestiach podstawowych potrzebna jest jedność, a bez integracji i współpracy nie będzie zwycięstwa, mówił prezes Frankiewicz. Apelował, by spotkanie w Warszawie było początkiem integracji i tworzenia reprezentacji politycznej samorządu.

- Musimy zmieniać polską politykę – musi być więcej myślenia o państwie, a mniej partyjniactwa, które jest obecne po każdej stronie. Do tego potrzebne jest osobiste zaangażo-



wanie Państwa i udział w polityce, która odstręcza wielu. Bez tego zaangażowania nie zmienimy polityki. To jest konieczne dla Polski, jeśli chcemy ją zostawić w dobrym stanie dla naszych dzieci i wnuków - zakończył prezes ZMP.

Walka o pryncypia

O tym, że samorządowcy nie przyjechali do Warszawy tylko po to, by walczyć o pieniądze, ale o pryncypia, o fundamenty demokracji mówił prezydent Białegostoku, Tadeusz Truskolaski. Z kolei w imieniu wójtów zabrał głos Stanisław Jastrzębski, wójt Długosiodła, który rozpoczął hasłem „nie ma wolności, bez samorządności”, nie ma demokracji bez wolnego i silnego samorządu. Jego zdaniem trzeba przekonać mieszkańców terenów wiejskich, że samorządowcy pracują dla dobra polskiej wsi.

Jako przedstawiciel organizacji pozarządowych, które nie tylko współpracują z samorządami, ale też często korzystają z ich wsparcia wystąpił Edwin Bondyk, szef Fundacji Batorego. Zapewnił, że solidaryzuje się z samorządowcami. Zwrócił uwagę, że potrzebna jest świadomość zmian społecznych – a do polityki i życia społecznego wchodzi wcióż nowe roczniki młodych ludzi – i trzeba opowiedzieć o samorządzie czyniąc atrakcyjną dla nich, przekonywać ich do swoich racji.

Temat wartości i przywództwa w społecznościach lokalnych poruszył w swoim wystąpieniu prof. Jarosław Flis z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Odważa i zaufanie

O możliwych trzech scenariuszach rozwoju sytuacji samorządu terytorialnego w najbliższym czasie powiedział Marek Wójcik, sekretarz strony samorządowej Komisji



13 października 2021 r.

Apel środowiska samorządowego w obronie społeczności lokalnych i regionalnych

Od 1990 roku **samodzielność, wolność i swoboda dysponowania przyznanymi środkami** jest jednym z fundamentów funkcjonowania samorządów w naszym kraju. Od kilku lat z niepokojem obserwujemy działania zmierzające do przywrócenia w Polsce modelu **autorytarnego państwa scentralizowanego**, które – po zmianach politycznych z roku 1989 – stopniowo przekształcałoby się w państwo demokratyczne, oparte na zasadzie pomocniczości. Istotną część władzy publicznej została w nim przekazana obywatelom oraz ich przedstawicielstwom lokalnym i regionalnym. Coraz bardziej jaskrawe są jednak działania odbierające naszym społecznościom lokalnym uprawnienia do decydowania o swoich sprawach, swobodnego dysponowania środkami, zgodnie z lokalnymi potrzebami i demokratycznie ustalonymi priorytetami.

Lista odebranych uprawnień stale się wydłuża. Obserwujemy wyraźne **zmniejszanie kompetencji samorządów – między innymi w obszarze zdrowia, edukacji i finansów**. Prawo oświatowe, które wzmacnia rolę niepodległego społecznej kontroli urzędnika – kuratora oświaty, **niszczy niezależność, samodzielność i tworzące myślenie samorządów, dyrektorów szkół, nauczycieli, rodziców i uczniów**.

Coraz bardziej dotkliwe są także zmiany prawne, powodujące **znaczne uszczuplenia dochodów** własnych gmin, powiatów i województw, w skali, która pozbawia je możliwości prowadzenia polityki rozwoju, a dla wielu oznacza **zagrożenie utraty płynności finansowej**. Ubytki w udziałach w PIT, będące efektem zmian prawnych z lat 2019-2020 oraz propozycje projektowane obecnie w ramach tzw. „Polskiego Ładu” nie rekompensują strat finansowych, jakie poniosą gminy, powiaty i województwa, a dochody własne samorządów będą zastępowane transferami z budżetu państwa. Prowadzi to do uzależnienia finansowego jednostek samorządu terytorialnego od administracji rządowej.

Na skutek wprowadzanych zmian społeczności lokalne **utrącają możliwość realizacji zadań** w oczekiwanej przez Polaków skali, zwłaszcza, że nikt nie zmniejszył zakresu spraw, jakie zostały ustawami przekazane gminom, powiatom i województwom. Będzie **mniej nowych dróg i obiektów służących mieszkańcom, a utrzymanie jakości usług komunalnych będzie wymagało wzrostu cen**.

Dlatego w imieniu mieszkańców naszych gmin postulujemy i domagamy się zwiększenia udziału samorządów w podatku PIT, adekwatnego do utraconych wpływów wynikających z ustaw wprowadzonych w tzw. „Polskim Ładzie” oraz stworzenia Funduszu Rozwoju Polskiej Wsi jako mechanizmu wyrównującego rozwój obszarów wiejskich i wiejsko-miejskich.

Upominamy się o szacunek dla samorządności i fundamentalnej dla niej zasady pomocniczości.

Jesteśmy po stronie społeczności lokalnych i regionalnych.



Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Pierwszy, najbardziej negatywny z nich to powolny uwiąd samorządności, drugi – to bezwolne dryfowanie i wreszcie trzeci, najbardziej pożądanym to podjęcie działania, a nawet ataku – **Nie bójmy się wychodzić z inicjatywami, nie bójmy się mówić o nowoczesnym samorządzie, patrzeć w przód; miejmy do siebie zaufanie**, apelował M. Wójcik.

Apel przez aklamację

Na zakończenie tej części spotkania samorządowcy z całej Polski przez aklamację przyjęli apel środowiska samorządowego – „W obronie społeczności lokalnych i regionalnych”.

Wsparcie od NGO's-ów

Ogólnopolska Federacja Organizacji Pozarządowych w opublikowanym 13 października stanowisku wyraziła poparcie dla ape-

lu środowiska samorządowego w obronie społeczności lokalnych i regionalnych. **Z niepokojem patrzymy na forsowane przez rząd propozycje rozwiązań, które spowodują radykalnie uszczuplenie dochodów własnych samorządu, w skali, która pozbawia je możliwości prowadzenia polityki rozwoju, a dla wielu oznacza zagrożenie utraty płynności finansowej. Nie zastąpią tego rządowe rekompensaty - szczególnie wtedy jeśli będzie im towarzyszył arbitralny, często polityczny - klucz dystrybucji. Że tak może być mamy ostatnio mnóstwo bolesnych przykładów zarówno w dystrybucji środków na działania samorządu jak i organizacji społecznych – czytamy w Stanowisku OFOP. Więcej**

hh

#wObronieMieszkańców

Samorządowcy wyszli na ulice

Jesteśmy tu, by bronić sprawiedliwego podziału środków, by bronić podatków wypracowanych przez naszych mieszkańców – z takim m.in. przesłaniem prawie tysiąc samorządowców manifestowało 13 października br. w Warszawie.

Wójtowie, burmistrzowie, prezydenci, starostowie, marszałkowie, sołtysi oraz radni z całej Polski przyjechali do Warszawy, aby zamianifestować w obronie społeczności lokalnych i regionalnych, wyrazić sprzeciw wobec ciągłych prób ograniczania kompetencji i wolności samorządów, a także zmniejszania środków finansowych potrzebnych do realizacji zadań.

Najpierw w Teatrze „Roma” przyjęli przez aklamację apel środowiska samorządowego – „W obronie społeczności lokalnych i regionalnych”. Następnie z apelem tym udali się pod Sejm, aby przekazać go marszałek Elżbiecie Witek oraz wicemarszałkom Sejmu. Przy tej okazji chcieli zamianifestować swój sprzeciw wobec niszczenia przez partię rządzącą samorządu terytorialnego poprzez stopniowe odbieranie mu kompetencji i pieniędzy.

- Jesteśmy tu po to, by bronić sprawiedliwego podziału środków, by bronić podatków wypracowanych przez naszych mieszkańców – mówiła pod Sejmem **Beata Moskal-Słaniewska**, prezydent Świdnicy, członkini Zarządu Związku Miast Polskich. - Chcemy, by pieniądze pozostawały w gminach, byśmy mieli za co utrzymać to, co z takim trudem budowaliśmy – żłobki, przedszkola, szkoły, domy pomocy społecznej, kluby seniora. By mieszkańcy czuli się w swoich miastach, miasteczkach i wsiach komfortowo. Byśmy nie musieli im mówić: brakuje nam pieniędzy na naprawę chodnika, brakuje na świetlicę w szkole.

I dodała: - My nie chcemy dotacji od rządu. Chcemy natomiast, by to, co wypracujemy, zostawało w naszych budżetach. Nie chcemy, by narzucano nam z góry, co i jak mamy robić, bo to my najlepiej znamy potrzeby naszych mieszkańców; wiemy, czy dziś najbardziej są im potrzebne atrakcje turystyczne, czy może nowy żłobek.

Burmistrz Pucka, **Hanna Pruchniewska** przypomniała wyliczenia przeprowadzone przez ekspertów Związku Miast Polskich i Unii Metropolii Polskich. Wynika z nich, że jeśli propozycje rządu zawarte w „Polskim Ładzie” wejdą w życie, polskie samorządy w najbliższych 10 latach stracą 145 mld zł. W Warszawie będzie to 1 mld 700 mln, a w Pucku – 30 mln. Za utracone dochody rząd proponuje 48 mld zł rekompensaty!

- Pytanie, według jakich kryteriów i które samorządy je otrzymają. I co z utraconymi

i finansów. Pomału samorząd jest spychany do defensywy – stwierdził. I dodał: - Nie przyszliśmy tu dziś tylko dla pieniędzy. Przyszliśmy także upomnieć się o prawdziwe państwo obywatelskie, w którym to mieszkańcy decydują o swoich sprawach. Obecna władza odbiera ludziom podmiotowość i możliwość współdecydowania o ich społecznościach.

- Jeżeli ktoś zapytałby nas 10 lat temu, jakie jest największe osiągnięcie Polski po 1989 roku, to bez wątpienia odpowiedzielibyśmy, że silny samorząd i członkostwo w Unii Europejskiej – mówił pod Sejmem prezydent Warszawy, **Rafał Trzaskowski**. - I tak się składa, że na przestrzeni kilku dni musimy wychodzić na ulice po to, by bronić właśnie tych oczywistych spraw, największych osiągnięć naszej wolności – członkostwa w Unii oraz silnego samorządu.

Zwrócił uwagę, że dziś w proteście środowiska samorządowego nie chodzi jedynie o ten olbrzymi podatek – 145 mld zł – którym rządzący chcą obłżyć większość Polaków. Chodzi także o to, że partia rządząca chce zniszczyć samorządność. - PiS chce scentralizować władzę – mówił prezydent Warszawy. - To oznacza, że decyzje o tym, które ulice w waszych miejscowościach będą remontowane, czy wybudować w nich szpitale, czy fundować mieszkańcom in-vitro albo które organizacje obywatelskie wspierać, ma podejmować partyjny „kacyk”. Będzie trzeba do niego pojechać i go łaskawie poprosić, żeby przyznał pieniądze dla waszej miejscowości. I my się na to nie godzimy! Z gorącym apelem do posłów i senatorów o przyjęcie postulatów środowiska samorządowego zwróciła się prezydent Świdnicy, **Beata Moskal-Słaniewska**: - Apelujemy do was, byście nie dopuścili do przegłosowania takich ustaw, które po raz kolejny odbiorą nam



Fot. 2 x E. Lach/UM Warszawy

100 mld, z pieniędzmi naszych mieszkańców – podatników tego państwa? – pytała pani burmistrz. Przypomniała powtarzany od lat postulat samorządowców, by za obniżeniem podatku dochodowego służyło zwiększeniu udziału samorządów w podziale wpływów z tego podatku – przynajmniej o 10%.

Marszałek województwa mazowieckiego **Adam Struzik** przypomniał zapisaną w Konstytucji RP ochronę samorządu terytorialnego, zawierającą gwarancje finansowe dla zadań, które są powierzane JST. - Dziś mamy do czynienia z odbieraniem samorządowi – kawałek po kawałku – ich kompetencji

pieniądze i postawią nas przed dylematem: czy mamy zamykać ośrodki kultury, czy ograniczać pracę bibliotek, czy wykonywać mniej usług komunalnych. Chcemy normalnie realizować nasze budżety, chcemy planować myśląc o tym, co będzie za rok, dwa, pięć. Brońcie nas, nie dajcie zniszczyć polskiej samorządności.

Apel „W obronie społeczności lokalnych i regionalnych” na ręce wicemarszałków Sejmu Małgorzaty Kidawy-Błońskiej, Włodzimierza Czarastego oraz Piotra Zgorzelskiego przekazała Małgorzata Dąbrowska, sołtys liczącej 130 mieszkańców wsi Bończa.

(epe)

Zarząd ZMP w Białogardzie

Nowe zadania – nowe środki

Podczas posiedzenia w formule hybrydowej 22 października w Białogardzie Zarząd ZMP ponowił swoje stanowisko w sprawie projektu ustawy wdrażającej Krajowy Plan Odbudowy, ponieważ nie uwzględnił on zgłoszonych postulatów.

Chodzi o projekt ustawy o zasadach realizacji zadań finansowanych ze środków europejskich w perspektywie finansowej 2021-2027, którego wcześniejsza wersja była już opiniowana przez Zarząd ZMP 24 września br. w Krakowie. Zawarte wtedy w **stanowisku Zarządu Związku** postulaty i uwagi (np. w sprawie Komitetu Monitorującego zwłaszcza w zakresie zatwierdzania kryteriów wyboru projektów) nie zostały jednak uwzględnione w najnowszej wersji projektu, dlatego zdecydowano nie udzielić pozytywnej opinii i tym razem, właśnie z tego powodu oraz równocześnie ponowić stanowisko wraz z uzupełnieniem go o nowe uwagi zgłoszone przez miasta dotyczące zasad i uwarunkowań realizacji Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych, wyboru projektów, zasad prowadzenia kontroli czy warunków zawierania umów o dofinansowanie. Zdaniem członków Zarządu projekt ustawy wdrażającej KPO powinien być osobnym aktem prawnym. Zwracano uwagę na niekonsekwencje w ramach tego jednego aktu prawnego - tylko w części dotyczącej KPO nie przewiduje się procedury odwoławczej, którą w opinii przedstawicieli miast należy wprowadzić.

Użytkowanie wieczyste niedoceniane

Zarząd ZMP negatywnie zaopiniował projekt ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami przygotowany przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii, który dotyczy dalszych, ale fakultatywnych, zmian zmierzających do eliminacji instytucji użytkowania wieczystego w Polsce, tym razem dla przedsiębiorców. Postanowiono przekazać uwagi do tej regulacji przygotowane przez miasta, a **Zygmunt Frankiewicz**, prezes ZMP zauważył, że błędem jest usuwanie tej ważnej dla lokalnej gospodarki formy zarządzania nieruchomościami, którą błędnie traktuje się jako relikwint komunizmu. Projekt może doprowadzić do wyzbywania gruntów poniżej ich wartości, z których JST mogłyby czerpać wieloletnie zyski, pozostając ich właścicielem.

Pozytywny kierunek zmian

Reprezentanci miast członkowskich zasiadający w Zarządzie Związku z zadowoleniem natomiast przyjęli próbę podjęcia rozwiązania problemu związanego z cmentarzami i chowaniem zmarłych. Projekt należy traktować jako wstępne założenia, które wymagają dalszych prac. Do projektu przygotowanego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów o cmentarzach i chowaniu zmarłych oraz ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o cmentarzach i chowaniu zmarłych zgłoszono szereg uwag, które zostaną przekazane do twórców regulacji.



W kontekście opiniowania zmian w Karcie Nauczyciela prezes ZMP stwierdził, że należy stanowczo bronić autonomii oświaty jako zadania własnego JST.

Samorządowcy z miast podkreślali, że nowe zadania dla JST wymagają wskazania nowych źródeł ich finansowania. Dla większości właścicieli cmentarzy ewentualne wprowadzenie zmian wiąże się z koniecznością poniesienia dodatkowych i znacznych środków finansowych. Projektodawca wskazuje, iż koszty z tytułu usługi sieciowej pokryje właściwe ministerstwo, ale projektowane zmiany, takie jak np. digitalizacja, nie ograniczą się do instalacji stosownego informatycznego programu, ale obejmą wydatki związane z przeprowadzeniem inwentaryzacji czy czynności geodezyjnych.

Kontrowersje wokół zmian w OSP

Po dyskusji na temat projektu ustawy o Ochotniczych Strażach Pożarnych (OSP) opracowanego przez MSWiA, członkowie Zarządu postanowili uzależnić pozytywną decyzję od spełnienia najważniejszych postulatów zgłoszonych przez miasta. Do najważniejszych z nich zaliczono rezygnację z obowiązku podpisania umowy przez JST z OSP działającymi na ich terenie, a także zapewnienie wyboru bądź odmowy wyrażenia zgody na bezpłatne prowadzenie ewidencji majątku i księgowości OSP. W ustawie powinien być zawarty mechanizm, który po przejściu tego zadania przez gminę pozwałaby na otrzymanie dodatkowych środków finansowych z budżetu pań-

stwa. Samorządowcy z ZMP domagają się również takich środków na potwierdzenie uprawnień do świadczeń albo zwolnienie JST z tego obowiązku. To już trzecia wersja tego projektu w ostatnim czasie. Mimo że ta najnowsza jest lepsza od poprzednich, to wiele zapisów budzi wciąż kontrowersje wśród samorządowców. Zdecydowano o przekazaniu uwag z miast do MSWiA.

O symbolach i Karcie Nauczyciela

Wstępnie negatywnie oceniono projekt ustawy o symbolach państwowych Rzeczypospolitej Polskiej (MKiDN), przede wszystkim dlatego, że dokonanie takiej modyfikacji w sferze symboliki, w tym godła państwowego, będzie generowało olbrzymie koszty dla samorządów, co przy aktualnym uszczupleniu wpływów do budżetów miast, stanowić będzie duże zobowiązanie finansowe w kilkuletniej perspektywie. Zarząd ZMP wyraził jednak gotowość do dyskusji na temat całościowej regula-

cji związanej z symbolami państwowymi, w tym samorządowymi.

Zdecydowano też o przyjęciu **stanowiska w sprawie propozycji MEN dotyczących zmian w Karcie Nauczyciela** w oparciu o **stanowisko Komisji Edukacji ZMP**. Zarząd ZMP pozytywnie ocenił niektóre rozwiązania, np. podniesienie pensum o 4 godziny czy zmiany w Funduszu Świadczeń Socjalnych, ale nie wyraził aprobaty dla obowiązkowego spędzanie 8 godzin przez nauczyciela w szkole, rodzi to bowiem konieczność zaangażowania dodatkowych środków finansowych na stworzenie odpowiednich warunków do pracy nauczycieli na terenie placówki.

Konieczna modernizacja ciepłownictwa

W związku projektem ustawy o zmianie ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych oraz ustawy Prawo ochrony środowiska (MKiŚ) Zarząd postanowił przygotować stanowisko z propozycją utworzenia Funduszu Modernizacji Energetyki ze 100% rocznego wolumenu uprawnień do emisji CO₂, biorąc pod uwagę wszystkie gospodarczo-społeczne skutki braku pełnej transformacji sektora energetycznego i konieczność modernizacji sektora ciepłownictwa.

Więcej

Joanna Proniewicz

Finanse JST a „Polski Ład”

Eksperci radzą

Tematem pierwszej konferencji strategicznej zorganizowanej przez Związek Miast Polskich i miasto Grudziądz, która odbyła się 19 października, były „Finanse Jednostek Samorządu Terytorialnego. Wyzwania na trudne czasy”.

Podczas spotkania w Grudziądzu, samorządowcy, skarbnicy miast i eksperci rozmawiali o tym, jak miasta mają sobie poradzić ze zmniejszającymi się dochodami własnymi w nadchodzących latach.

Rekomendacje ZMP dla miast

Jak powiedział na początku konferencji senator **Zygmunt Frankiewicz**, prezes ZMP, zmiany, które generuje przyjęta przez Sejm nowelizacja ustawy o dochodach JST, bez uwzględnienia poprawek zgłoszonych przez Senat RP, m.in. zwiększających udziały JST we wpływach z PIT czy wprowadzających rekompensatę w kwocie 12,4 mld zł, są dziś trudne do oszacowania. Jedno jest pewne, że czynią samorząd bardziej zależnym od transferów z budżetu państwa i sprawiają, że coraz więcej JST będzie miało problem z konstruowaniem swoich budżetów w tym roku i w latach następnych, bo rekompensata ubytków nie będzie pełna. Dlatego Związek Miast Polskich wyszedł z inicjatywą przygotowania dla miast specjalnych rekomendacji, które zostaną wypracowane dzięki zaproszonym do współpracy ekspertom.

Trudna sytuacja dla samorządów

Uczestniczący w konferencji **Mirostaw Gośliński**, skarbnik Sopotu mówił o wielkiej niewiadomej dotyczącej finansów samorządowych i trudnościach w planowaniu budżetu czy inwestycji. Jego zdaniem samorządy nie tylko tracą finansowo na reformach podatkowych „Polskiego Ładu”, ale zabierana jest im niezależność, zostają sprowadzone do roli petenta. Samorządy nie są generalnie przeciwne zmianom w podatkach, ale ubytki które one powodują, powinny być zrekompensowane zmianami w udziałach w podatku PIT dla JST.

Andrzej Porawski, dyrektor Biura ZMP omawiając **skutki finansowe „Polskiego Ładu”**, zwrócił uwagę, że uzależnienie rewaloryzacji od PKB, a nie od rosnącego szybciej PIT-u, sprawi, że straty w budżetach JST wraz z upływem lat będą zwiększać się. Zapowiadane przez rząd środki w wysokości 20 mld zł na inwestycje samorządowe, mogą spowodować taką sytuację, że tych nowych inwestycji nie będzie za co utrzymać. W JST

będzie brakować bowiem środków przede wszystkim na wydatki bieżące, ze względu także na rosnące szybciej niż inflacja koszty energii, pracy itp.

Projektowe podejście

Zaproszeni na konferencję eksperci radzili, co miasta mogą robić w tej trudnej sytuacji. Profesor **Jacek Sierak** z SGH, zaproponował w **prezentacji „Finanse miast - stabilizacja bez nadwyżki operacyjnej i z rosnącym długiem”** m.in. projektowe podejście do finansowania w trudnych czasach oraz zastosowanie zintegrowanego modelu zarządzania strategicznego jako warunku zapewniania racjonalności gospodarki budżetowej. Jego zdaniem racjonalizacja wydatków bieżących może przyczynić się do zwiększania potencjału inwestycyjnego. Należy też optymalizować dochody własne, dążyć do pozyskiwania bezzwrotnych źródeł finansowania, racjonalnie zaciągać zobowiązania dłużne oraz planować realistyczne wieloletnie programy inwestycyjne (np. korzystając z symulacji w programie BeSTi@).

Gdzie szukać oszczędności

Z kolei **Ryszard Grobelny**, były prezydent Poznania, obecnie ekspert ZMP, mówił o szukaniu rezerw po stronie dochodowej i zwiększaniu efektywności wydatków bieżących, długofalowej restrukturyzacji zatrudnienia, audytach (np. dotyczących nakładów inwestycyjnych), samowystarczalności energetycznej, współpracy międzygminnej (Centra Usług Wspólnych) czy automatyzacji procesów. Zachęcał do korzystania z PPP nie tylko w kontekście finansowania inwestycji, ale też racjonalizacji wydatków bieżących (np. do zarządzania obiektami kultury).

Mariusz Tobor z firmy VULCAN pokazał natomiast, jak można szukać rezerw w kosztach edukacji. Szczególnie dotyczy to wielkości tworzonych oddziałów czy konstrukcji sieci i obwodów szkolnych. Solidny audyt może przynieść spektakularne efekty. Jeden dodatkowy oddział szkolny to koszt rocznie ok. 100 tys. zł.

Miasta potrafią

Na przykładzie Wyszkowa (Andrzej Porawski) i Gołdapi (były, wieloletni burmistrz, **Marek Miros**), zaprezentowano, **jak skutecznie można wykorzystać potencjał nieruchomości komunalnych** oraz jak konsekwentna i zdeterminowana postawa lidera może przyczynić się skutecznie do zmiany oblicza miasta i wydobycia go z potężnego kryzysu (m.in. z ponad 40% bezrobocia). W Wyszkowie aktywna gospodarka nieruchomościami, która polegała na wykupywaniu gruntów na potrzeby gmin-

nych inwestycji, zaowocowała powstaniem 3 stref rozwoju gospodarczego, 1000 nowych miejsc pracy oraz wzrostem dochodów własnych gminy (2-4 mln zł rocznie w latach 2007-2016, przy budżecie ok. 100 mln zł). W Gołdapi powstało przejście graniczne, strefa ekonomiczna, uzdrowsko, ośrodek sportów Piękna Góra, utrzymano jednostkę wojskową. To wszystko przyniosło 3500 miejsc pracy na 20 tysięcy mieszkańców i 10 mln zł z podatku od nieruchomości rocznie.

Kosztowne zwolnienia z podatków

W jaki sposób **mądra polityka podatkowa** może poprawić stronę dochodową miast mówił - w dalszej części konferencji w Grudziądzu - **Wojciech Jarczewski**, dyrektor Instytutu Rozwoju Miast i Regionów, który zapowiedział, że już wkrótce ukaże się na ten temat publikacja. Jak pokazują analizy IRMiR, utracone wpływy przez JST w związku z zwolnieniami w podatkach od nieruchomości, to w skali kraju rocznie nawet ponad 3 mld zł. Do obowiązkowego strefowania stawek podatkowych, a także zmian w podatkach od gruntów mieszkaniowych (wyższe stawki, szerokie widełki) zachęcał natomiast **Stefan Kawalec** z Capital Strategy. W jego opinii trzeba dać JST szansę na swobodne decyzje w tym zakresie.

Niezbędne zmiany w ciepłownictwie

O stworzenie funduszu modernizacji energetyki i ciepłownictwa (z opłat za prawa do emisji CO₂) apelował **Janusz Steinhoff**, b. wicepremier, a **Jacek Szymczak**, prezes Izby Gospodarczej Ciepłownictwo Polskie - o efektywniejsze wykorzystanie odpadów.

Prezentację na temat termicznego przetwarzania odpadów przedstawił **Zdzisław Czucha**, ekspert ZMP. Tylko powszechne wdrożenie procesów odzysku energii z RDF (Refuse Derived Fuel), czyli kalorycznej frakcji odpadów, może pomóc rozwiązać problem zagospodarowania odpadów komunalnych w Polsce. Do tego niezbędne jest uruchomienie lokalnych wielopaliwowych instalacji ciepłowniczych z wykorzystaniem spalarni RDF. Już wkrótce odbędą się następne konferencje strategiczne, na których będą omawiane bardziej szczegółowo tematy poruszone na spotkaniu w Grudziądzu, takie jak: polityka podatkowa, oszczędności w wydatkach bieżących, uruchomienie i wykorzystanie potencjału lokalnego, gospodarka odpadami i ciepłownictwo.

Wszystkie prezentacje są dostępne po zalogowaniu się w Strefie dla miast (zakładka Dokumenty i Materiały konferencyjne i pokonferencyjne).

Joanna Proniewicz

Komentarz ZMP do wykresu rzecznika rządu

Rzecznik rządu, Piotr Müller na Twitterze 13 października br. udostępnił wykres i napisał: *Dzięki rozwiązaniom zawartym w #PolskiŁad i dodatkowym środkom przekazanym przez rząd docho- dy dużych miast w 2022 r. wzrosną.*

Ten wzrost dochodów jest liczony w stosunku do wieloletniej prognozy finansowej tych miast z maja 2021 roku. Prognoza z maja jest oparta na ostrożnych szacunkach, bez znajomości danych do planowania dochodów na kolejny rok, które minister finansów przesyła do wszystkich JST w połowie października. Można powiedzieć – bardzo wstępna prognoza, a nie plan. Zestawienie w tabeli obok pokazuje, ile wynosił wzrost dochodów tych miast w ubiegłych latach (mln zł):

Oznacza to, że wzrost w roku 2022 będzie niewielki, podczas gdy koszty realizacji zadań bieżących wzrosną o wiele bardziej, ponieważ wzrost kosztów pracy, energii, paliw itd. znacznie przekracza inflację (obecnie 6%). Zatem „wzrost” o 1,21% to realnie bardzo poważny spadek. W dodatku te „wzrosty” w 2022 r. to wyłącznie efekt jednorazowej



Miasto	2017	2018	2019	2020	2021 plan	2022 Pł
Wrocław	96	322	471	247	284	29,5
Bydgoszcz	120	207	264	7	89	40,3
Lublin	213	196	117	49	337	9,8
Łódź	-11	179	430	419	364	105,1
Kraków	410	347	605	287	206	80
Warszawa	761	1 574	1 068	449	1 451	165,6
Rzeszów	104	170	136	169	-57	29,7
Białystok	218	275	110	71	-62	60,1
Gdańsk	129	354	346	306	69	14,7
Katowice	69	137	225	202	-68	52
Poznań	257	189	462	198	13	96,3
Szczecin	-95	132	359	425	134	40,3
Razem wzrost	2 271,0	4 082,0	4 593,0	2 829,0	2 760,0	723,4
Procent wzrostu	4,98	8,90	9,20	5,18	4,82	1,21

dotacji (8 mld), której w kolejnych latach już nie będzie. Zastąpi ją „gwarancja” zawarta w znowelizowanej ustawie o dochodach JST. Zapowiadany przez rząd wzrost gospodarczy – jeśli nastąpi – przyniesie wzrost dochodów

z podatku VAT i z akcyzy, a samorządy NIE MAJĄ w nich udziału. Tymczasem wpływy z PIT (w którym mamy udziały) spadną – wg szacunków rządu – aż o jedną czwartą.

Więcej

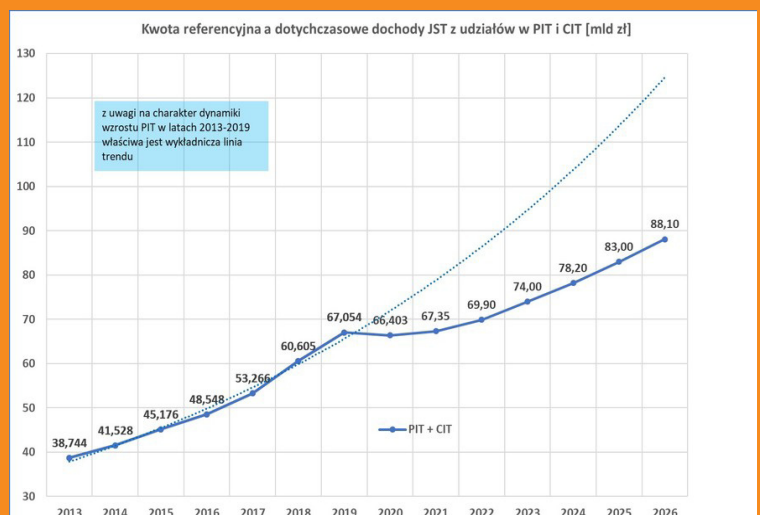
„Więcej” znaczy mniej

Premier powiada, że trudno mu dyskutować z samorządowcami, którzy twierdzą, że więcej znaczy mniej. Jest przy tym wyposażony przez resort finansów w propagandowe „wyjaśnienia”. A także głuchy na inne, rzeczowe argumenty.

- Jeśli w budżetach miast jest więcej o 1,2%, a inflacja przekracza 6%, to jednak to „więcej” znaczy MNIEJ – mówi Andrzej Porawski, dyrektor Biura ZMP. - Tym bardziej, że inflacja dla samorządów jest znacznie wyższa niż ta podawana przez GUS, bo – jak powszechnie wiadomo – koszty pracy, energii, paliw i usług rosną o wiele szybciej niż ceny „koszyka inflacyjnego”. Jeśli w roku 2022 jest więcej o 1,2%, dzięki kwocie 8 mld zł, która jest JEDNORAZOWA, to znaczy, że w kolejnych latach będzie jeszcze mniej; i nie wystarczy 3 mld zł rocznie nowej części subwencji, jeśli ubytek z „Polskiego Ładu” wynosi 12 mld zł, a razem z tymi z lat 2019-20 przekracza 18 mld zł rocznie.

Jeśli „stabilizacja” dochodów podatkowych, wymyślona przez resort finansów, działa od poziomu obniżonego przez zmiany ustawowe, wprowadzane od 2019 r., to oznacza, że następuje utrwalenie tego ubytku, a nie zapewnienie stabilnego wzrostu.

Jeśli „stabilizacja” jest gwarantowana wskaźnikiem gorszym niż dotychczasowa, obiektywna dynamika dochodu, którego ona dotyczy, to znaczy, że owe „więcej” jest tym bardziej MNIEJ. Może ktoś pokaże Premierowi nasz wykres, sporządzony na podstawie danych resortu finansów.



Więcej

Najważniejsze jest słowo „wspólne”

Lubię duże wyzwania



Z Markiem Wójcikiem, nowym sekretarzem strony samorządowej Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, pełnomocnikiem Zarządu ZMP ds. legislacyjnych rozmawia Hanna Hendrysiak.

- Komisja Wspólna jest ewenementem na skalę międzynarodową. Jak ocenia Pan jej dotychczasowe funkcjonowanie?

- Rzeczywiście, samorządowcy z wielu krajów zazdroszczą nam takiej formy współpracy z rządem. Uważam, że od 1993 roku wykonano ogromną pracę, by stworzyć stały mechanizm współpracy administracji rządowej i samorządowej w procesie legislacyjnym, a także w pracach mających usprawnić realizację usług publicznych czy - szerzej - państwa. Na pewno jest to spore wspólne osiągnięcie. Tu ogromną rolę miał Andrzej Porawski i wszyscy, którzy wcześniej brali udział w pracach Komisji, by wzmocnić jej rolę.

- Samorządowcy oceniają, że sytuacja jest teraz wyjątkowo trudna, choć rozmowy z rządem nigdy nie były łatwe...

- Jesteśmy teraz w szczególnym momencie. Mamy dziś tak naprawdę tylko dwa miejsca, gdzie możemy rozmawiać o przyszłości samorządu, jego roli w budowaniu rozwoju społecznego i gospodarczego kraju, wreszcie o sprawach bieżących, związanych z procesem legislacyjnym. To Komisja Wspólna i Senat. Te rozmowy ostatnio bardziej zamieniają się w próbę obrony samorządności w wersji z początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku.

- Podkreśla Pan ogromną wagę KWRiST. Jaka jest Pana wizja działania Komisji?

- To ważne, by o podstawowych dla nas sprawach rozmawiać z partnerem rządowym. Główną jednak przesłanką jest to, że świat

nieprawdopodobnie szybko się zmienia i musimy w pracy Komisji w przyszłych latach oderwać się od działań tylko w obszarze bieżącej legislacji. Komisja powinna być płaszczyzną kreowania nowych rozwiązań, nowego podejścia do samorządności w Polsce. Nie widzę obecnie innego gremium, może poza wspomnianym wcześniej Senatem, gdzie poważnie można o tym dyskutować.

Świat się zmienia bardzo dynamicznie, więc samorządy muszą się do tego dostosować. Powinniśmy odważnie myśleć o planowaniu przyszłości samorządów w perspektywie nie pojedynczej kadencji, a kilkudziesięciu lat. Musimy nauczyć się żyć inaczej niż do tej pory. Bardzo wyraźnie udowodnia nam to pandemia COVID 19 wskazując, że musimy nauczyć się zarządzać krajem czy wspólnotami samorządowymi w sytuacji kryzysu, wprowadzając nowe formy działania, komunikacji czy organizacji pracy. Czekają nas z pewnością spore zmiany w zakresie partycypacji społecznej. Od dawna powtarzam za mądrzejszymi od siebie, że najlepiej będą się rozwijały nie te samorządy, które mają najwięcej pieniędzy, ale takie, które potrafią włączyć w zarządzanie wspólnotą jak najwięcej ludzi. Bo to ludzie są główną wartością wspólnoty samorządowej - ich potencjał, chęć udziału w życiu publicznym. Moim zdaniem Komisja jest w momencie nowego otwarcia. I wcale nie dlatego, że zmienił się sekretarz, lecz dlatego, że świat jest dziś zupełnie inny niż 30 lat temu i musimy nie tyle dostosować się do tych zmian, ale kreować nową rzeczywistość, wyprzedzając podejmować pewne działania. Podam tylko jeden przykład - zmian demograficznych. Dane pokazują, że miasta stracą w ciągu najbliższego pokolenia 4,4 mln mieszkańców, zmieni się struktura ludności, wśród której o wiele liczniejsza będzie grupa osób w wieku poprodukcyjnym. Zapowiada się, że już niedługo rodzić się będzie w Polsce o połowę dzieci mniej niż na początku XXI wieku. Dlatego konieczne jest wpracowanie wspólnie ze stroną rządową skutecznych rozwiązań, które powstrzymają te negatywne trendy. Chciałbym poprzez rewizję dotychczasowego systemu finansowania żłobków czy przedszkoli. Bez zdecydowanego wsparcia samorządów w tym zakresie nie zbuduje się pozytywnego klimatu dla decyzji rodziców o posiadaniu więcej dzieci. Ten przykład pokazuje, że powinniśmy w ramach Komisji Wspólnej podejmować dyskusję na temat wprowadzania nowych rozwiązań, które pozwolą nam wspólnie rozwiązywać wyzwania przyszłości. Po to, byśmy byli mądrzy przed, a nie po szkodzie!

- Jak w tym kontekście widzi Pan swoją rolę jako sekretarza strony samorządowej?

- Po pierwsze, chcę, by mocno wybrzmiało, że traktuję moją rolę sekretarza jako służbę - je-

stem nie po to, by reprezentować stronę samorządową, ale jej służyć i bronić jej interesów. Po drugie, moim credo jest otwarcie pracy Komisji Wspólnej. Przedstawiłem już kilka propozycji w tej sprawie stronie samorządowej, a z ministrem Pawłem Szefernakierem umówiłem się na spotkanie i wystąpiłem mu te propozycje. Będę starał się, aby jak najszybciej móc je wdrażać. Niemal codziennie widzę, jak ważne jest to, co dzieje się w ramach prac Komisji Wspólnej dla osób pracujących w samorządzie, które korzystają z tego, co słyszą np. podczas prac zespołów roboczych czy posiedzenia plenarnego KWRiST. Dzięki temu, że dowiadują się o propozycjach legislacyjnych i wprowadzanych nowych rozwiązaniach z pierwszej ręki, są w stanie natychmiast reagować, wiedzą, gdzie mogą pojawić się potencjalne kłopoty. Widzę zainteresowanie szybkim przekazywaniem informacji z prac Komisji Wspólnej, ale też uczestnictwem w tych pracach. Postulował będę także otwarcie Komisji na naszych partnerów z organizacji pozarządowych, z biznesu. Warto słuchać głosu tych środowisk.

Po trzecie w samej nazwie Komisji jest słowo „wspólna” - chciałbym uniknąć wrażenia, że na Komisji są strony. Raczej chciałbym mówić o **wspólnej** administracji publicznej, o tym, że mamy **wspólny** interes. Chcę, by Komisja tak pracowała, aby w końcowym efekcie administracja publiczna **wspólnie** proponowała nowe rozwiązania. Taki cel sobie stawiam, choć wiem, że nie będzie łatwy do osiągnięcia.

- Zorganizował Pan wyjazdowe posiedzenie strony samorządowej w Kowalu. Jaki był cel tego spotkania i co udało się ustalić?

- Bardzo się cieszę, że doszło do tego spotkania. Chcę podziękować zarówno burmistrzowi Eugeniuszowi Gołembiewskiemu, jak i prezesowi Unii Miasteczek Polskich, Grzegorzowi Cichemu za to, że pomogli w jego organizacji. Kowal jest takim czaro-dziejskim miejscem, gdzie dobrze się nam rozmawia. I pierwszy raz od lat rozmawialiśmy nie tylko o sprawach bieżących, ale też strategicznych dla samorządu po to, by bez pośpiechu, wspólnie wypracować rozwiązania na przyszłość. Rozmawialiśmy o edukacji, gospodarce odpadami i finansach samorządowych. Udało się nam ustalić pewne dalsze wspólne działania w tych obszarach. Zależy mi, by nie tylko reagować na propozycje rządu, ale również wychodzić z ofensywą - proponować nowe, dobre rozwiązania dla naszych mieszkańców.

- Zaproponował Pan też pewne zmiany...

- Tak, po pierwsze chcemy uaktywnić naszych reprezentantów w KWRiST, chcemy, by w większym wymiarze praktycy włączali się

w proces legislacyjny. Aby poprawić i przyspieszyć komunikację, zaproponowałem np. wprowadzenie pilotażowego narzędzia informatycznego, które służyłoby nam do opiniowania projektów. Planujemy podzielić mocno obciążony pracą Zespół ds. Infrastruktury, Rozwoju Lokalnego, Polityki Regionalnej oraz Środowiska. Widać wyraźnie, że projektów dotyczących klimatu, energetyki jest coraz więcej i znaczenie tej tematyki będzie rosło, chcemy więc ją wydzielić. Chcemy też, by w procesie uzgadniania projektów brali udział przedstawiciele kierownictwa resortów; by wyjątkiem było opiniowanie projektów w trybie obiegowym, a w przypadku projektów generujących setki uwag - odbywać spotkania robocze z udziałem praktyków, by na zespołach Komisji Wspólnej były wypracowane już gotowe propozycje zmian legislacyjnych. Będę się starał, by do pracy w KWRiST przyciągać mądrych młodych ludzi, którzy za

jakis czas będą mogli płynnie przejąć zarządzanie Komisją po naszej stronie. W kwestii komunikacji – chcemy zaproponować, by po każdej Komisji odbywały się wspólne konferencje prasowe. Potrzeba zmodernizować stronę internetową KWRiST, by była bardziej dostępna choćby dla osób niepełnosprawnych, ale też by pojawiały się na niej szybko informacje o efektach pracy zespołów czy KWRiST. Postaramy się też popularyzować efekty pracy Komisji na stronach korporacji samorządowych.

- Czeka Pana wiele wyzwań...

- Lubię duże wyzwania i wierzę w mądrość ludzi, a mamy do czynienia z naprawdę mądrymi ludźmi i w administracji rządowej, i samorządowej. Czasem się różnimy, ale chciałbym, abyśmy mieli do siebie zaufanie i szacunek. I abyśmy wyszli z założenia, że każda negatywna opinia jest naszą wspólną porażką. To

jednak strona rządowa ma możliwość nie wprowadzać regulacji, które musimy zaopiniować negatywnie. My się też pięknie różnimy po stronie samorządowej, ale odbieram to jako plus. Dzięki tej różnorodności pojawiają się dobre rozwiązania, można szukać kompromisów. Widać wyraźnie, że przez lata współpracy udało nam się stworzyć mechanizm współdziałania, który się sprawdza. Wierzę, że jeśli będziemy się słuchać i traktować z szacunkiem, to kompromisy będą rozsądne. Od lat spędzam wiele czasu w parlamencie i widzę, że my w Komisji Wspólnej lepiej realizujemy zasady parlamentaryzmu: wzajemnego szacunku, słuchania argumentów, szukania kompromisu, używania tzw. parlamentarnego języka. Tego powinniśmy bronić.

- Dziękuję za rozmowę

Z Komisji Wspólnej...

Prawie 24 mld zł podzielone

O wynikach pierwszego, pilotażowego naboru w ramach Rządowego Programu „Polski Ład” Fundusz Inwestycji Strategicznych mówiła podczas październikowego posiedzenia Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego Beata Daszyńska-Muzyczka, prezes BGK.

Samorządy zgłosiły blisko 8 tysięcy wniosków (średnio po 2,5 wniosku na JST) na kwotę ponad 93 mld zł, podczas gdy do rozdysponowania było 23,8 mld zł. Komisja konkursowa dzieliła środki na poszczególne województwa, proporcjonalnie do liczby mieszkańców i wagi strategicznej inwestycji. Najwięcej środków zostanie przekazane na budowę dróg, a potem – na kanalizację. W zależności od priorytetu (a jest ich 4) samorządy mogły uzyskać dofinansowanie między 95 do 80% kosztów. Prezes BGK zapewniła, że specjalny zespół powołany w BGK jest do dyspozycji, zwłaszcza małych samorządów, które nie mają dużego doświadczenia w składaniu wniosków inwestycyjnych.

Jak dodał wiceminister **Paweł Szefernaker**, który przewodniczył obradom rządowej komisji rozpatrującej wnioski, blisko połowa wniosków została pozytywnie rozpa-

trzona, a tylko 89, tj. 3 % JST nie otrzymało wsparcia z programu. Dlatego rząd zamierza wprowadzić zmiany w programie, tak by każdy miał szansę na dofinansowanie. Prezydent Sopotu, **Jacek Karnowski**, przedstawiciel Związku Miast Polskich w KWRiST apelował o wyjaśnienie kwestii miast takich jak Inowrocław czy dolnośląskich: Wałbrzych, Jelenia Góra i Świdnica, którym zatwierdzono wnioski zaledwie po 5 mln, podczas gdy nieodległe, dużo mniejsze gminy



Fot. MSWiA

otrzymały środki na kosztowniejsze inwestycje. Warto rozwiać ich wątpliwości i ustrzec się przed nieporozumieniami przy kolejnych naborach, argumentował prezydent Sopotu. Sekretarz strony samorządowej **Marek Wójcik** dziękując za dobrą pracę komisji, zwrócił uwagę na wątpliwości dotyczące faktu, że 89 JST nie otrzymało dofinansowania i poprosił o ich zestawienie. Postulował, by w kolejnym naborze rozdysponować równie dużą pulę pieniędzy i by rozstrzygnąć go jak najszybciej, np. wczesną wiosną 2022. To pozwoli uniknąć kumulacji z projektami unijnymi, które będą realizowane w latach 2023-24 r. Ze względu na problem ze zna-

leżeniem wykonawców, zwłaszcza do projektów drogowych warto też rozważyć wydłużenie terminu realizacji inwestycji.

Prezes Daszyńska-Muzyczka zapewniła, że rząd zamierza zmieniać i usprawniać program. Trwa dopracowywanie szczegółów. Drugi nabór ruszy prawdopodobnie na przełomie listopada i grudnia br., JST będą miały krótszy czas na składanie wniosków. W drugim naborze zostanie utrzymany limit 3 wniosków na każdą JST. Nowością ma być konieczność złożenia wniosku na niższą kwotę, aby móc złożyć kolejny na większą inwestycję.

Zostaną zachowane 4 priorytety, w których będą 34 obszary inwestycyjne (wyłączono infrastrukturę zdrowotną, bo do niej będzie osobny program). Nie zmieni się wysokość dofinansowania - do 95% w pierwszym i do 80% w czwartym priorytecie. Jeśli kwoty z przetargu będą wyższe, to promesa

będzie wystawiana na kwotę z wniosku; jeśli niższa – JST otrzyma kwotę wynikającą z przetargu.

Nowością będzie wydzielenie puli dla gmin tzw. popegeerowskich, które będą mogły złożyć 2 wnioski i uzyskać dofinansowanie do 98%, czyli muszą zapewnić zaledwie 2% wkładu własnego. Inwestycje będą kwalifikowane do 11 obszarów inwestycyjnych. Proces inwestycyjny będzie przebiegał analogicznie jak w podstawowym programie, czyli na podstawie promes wstępnych i inwestycyjnych.

Więcej na temat październikowego posiedzenia Komisji Wspólnej **TUTAJ** **hh**

O endogennych potencjałach rozwoju miast

Zrównoważona mobilność miejska

Jakie są aktualne wyzwania oraz możliwości rozwoju mobilności miejskiej, czym jest mobilność zrównoważona i dlaczego jest taka ważna – o tym mówiono podczas seminarium pt. „Zrównoważona mobilność miejska jako czynnik rozwoju miasta”.

Seminarium, które związek Miast Polskich zorganizował 28 października br. było kolejnym spotkaniem w ramach Forum Rozwoju Lokalnego.

Wyzwania dla miejskiej mobilności

Zatłoczone ulice i niewystarczające bezpieczeństwo drogowe, hałas, zanieczyszczenia powietrza – to problemy, z jakimi mierzą się współczesne miasta. Odpowiedzią na nie jest m.in. zrównoważona mobilność miejska. Jednym z głównych wyzwań miast w zakresie transportu staje się działanie ukierunkowane na zmianę zachowań transportowych mieszkańców, wyrażającą się zrównoważonym podejściem do zagadnień mobilności i planowania transportu w miastach.

- *Chcemy zmniejszyć wpływ na środowisko wszystkimi możliwymi sposobami – to mamy na myśli mówiąc o zrównoważonej mobilności –* mówił podczas spotkania **dr Michał Wolański** ze Szkoły Głównej Handlowej. I zwrócił uwagę na dwa czynniki, które sprawiają, że mieszkańcy korzystają lub nie z komunikacji publicznej. Po pierwsze jest to rozwój dróg – im więcej buduje się dróg, tym chętniej korzystamy z samochodów. Każdy więc samorząd powinien zadać sobie kluczowe pytanie: ile chce zainwestować w drogi, a ile w transport publiczny. Drugim czynnikiem, który wpływa na zachowania transportowe mieszkańców naszych miast, miasteczek i gmin wiejskich jest „związanie się” transportu publicznego. Pokazują to chociażby dane dotyczące zmniejszającej się w ciągu ostatnich 14 lat liczby przejechanych kilometrów przez publiczne autobusy. Tu korelacja jest wyraźna: zwiększenie liczby przejechanych przez nie kilometrów zwiększa liczbę ich pasażerów. - *W małych i średnich miastach bardzo ważne są relacje z obszarami podmiejskimi i wiejskimi –* mówił dr Wolański. - *I tu obserwujemy*

od 2006 roku regres komunikacji. Auta 20-letnie wożące młodych ludzi do szkół średnich – to obraz polskiej motoryzacji poza wielkimi miastami. Wynika on m.in. z wykluczenia komunikacyjnego tych obszarów.

Aż do 26% sołectw na terenie Polski nie dociera żaden transport publiczny. Do dużej grupy miejsc dociera z kolei jedynie transport dowożący dzieci do szkół podstawowych. Zamiera on po godzinie 16 oraz w weekendy. Choć – jak podkreślają samorządowcy – problemem jest kwestia finansowania komunikacji publicznej, dr Wolański rekomenduje w trudnych czasach mniej inwestować w drogi dla samochodów i nie oszczędzać na ofercie transportu publicznego.

Najlepsza „szczepionka” dla mieszkańców miast

Koncepcja miasta 15-minutowego powstała w Paryżu, jednak w ostatnich latach cieszy się wielką popularnością i zaczyna być implementowana także w innych miastach Europy. Początki tej koncepcji można znaleźć już w tekstach z początku lat 50. XX wieku – w założeniach nowego urbanizmu czy też pracach duńskiego urbanisty i architekta Jana Gehla. - *Obecnie jednak ważny jest nowy kontekst i wsparcie polityczne dla tej koncepcji –* mówił podczas seminarium **dr Paweł Kubicki** z Uniwersytetu Jagiellońskiego. - *Nie wystarczy bowiem mieć dobrą ideę i pomysł. Idea miasta 15-minutowego trafiła paradoksalnie na dobry czas. Pandemia pokazała jej słuszność, a jednocześnie ta koncepcja zaczęła zyskiwać coraz większe wsparcie polityczne, dzięki czemu może się ona urzeczywistniać w postaci polityk miejskich.*

W swoich głównych założeniach koncepcja ta zakłada takie przearanżowanie przestrzeni miejskiej, aby większość codziennych miejskich spraw można było realizować w przestrzeni niewymagającej dłuższych podróży czy spacerów niż trwających 15 minut. Celem takiego przearanżowania przestrzeni jest redukcja zanieczyszczenia powietrza generowanego nadmiernymi podróżami miejskimi, ale także wzmacnianie więzi społecznych w obrębie dzielnicy (sąsiedztwa).

- *W okresie pandemii idea miasta 15-minutowego zyskała ogromną popularność w kontekście dyskusji o odporności miast –* podkreślał w swoim wystąpieniu dr Kubicki. - *Silne więzi sąsiedzkie i kompaktowość miasta okazały się najlepszą „szczepionką” na pandemię podnoszącą oporność miast. Innymi słowy silne więzi społeczne i kompaktowość miast w sposób najlepszy przygotowują nasze miasta na coraz mniej stabilną sytuację związaną ze zmianami klimatycznymi, ale też sytuację geopolityczną.*



Forum
Rozwoju
Lokalnego

Laboratoria zmiany

Nowy kontekst to także nowe polityki miejskie, które związane są z wychodzeniem Europy z sytuacji pandemii. Zdaniem dr. Kubickiego, niewątpliwie ogłoszony przez przewodniczącą Komisji Europejskiej Ursulę von der Leyen „Nowy Ład dla Europy”, określony jako „Nowy Europejski Bauhaus”, podkreśla jak ważną rolę w odradzaniu się Europy po pandemii odgrywać będą miasta i miejskość.

Prelegent zachęcał, by na koncepcję miasta 15-minutowego spojrzeć nie tylko z perspektywy bieżącej sytuacji, ale także z perspektywy długiego trwania. A miasta europejskie są w tej dziedzinie fenomenem. Znakomita większość z nich to miasta historyczne. Specyficzne jest to, że ich tkanka zawsze dostosowywała się do nowej epoki. Z drugiej strony miasta zawsze stanowiły laboratorium zmiany, a każde przejście z jednej epoki do drugiej zawsze dokonywało się w miastach; tutaj powstawały innowacje. - *W mojej ocenie w tej nowej postpandemicznej epoce idea miasta 15-minutowego będzie odgrywać istotną rolę –* mówił dr Kubicki. - *Obecnie z dużą dozą prawdopodobieństwa można założyć, że idea miasta 15-minutowego testowana w Paryżu stanie się istotnym impulsem zmiany - dostosowywania się zarówno miast, jak i też społeczeństw do nowej rzeczywistości.*

Pleszew – miasto kompaktowe

Tym razem seminarium transmitowane było z **Pleszewa**. Władze tego miasta od dwóch lat realizują tu koncepcję miasta kompaktowego, czyli spójnego i optymalnego. W takim mieście łatwo przemieścisz się z urzędu do biblioteki, ze sklepu do przychodni, ze szkoły na pizzę, z pracy do domu. I właśnie o idei miasta kompaktowego – tzw. 15-minutowego - w kontekście zrównoważonej mobilności miejskiej mówił podczas seminarium burmistrz Pleszewa, **Arkadiusz Ptak**. Największą zaletą Pleszewa jest fakt, że jego atuty, a więc łatwo dostępne żłobki i przedszkola, przyjazne szkoły, miejsca rekreacji i wydarzeń kulturalnych, nowoczesne obiekty sportowe oraz placówki opieki medycznej są dostępne dla mieszkańców w 15 minut. - *Jedni budują miasta 15-minutowe, my te zasoby mamy, musimy jedynie wprowadzić elementy, które pozwolą mieszkańcom w jak najlepszy sposób poruszać się po mieście –* mówił burmistrz.

Pleszew od lat stawia na rozwój infrastruktury rowerowej. Już obecnie 80 procent najważniejszych instytucji publicznych na terenie miasta połączonych jest siecią ścieżek rowerowych. Miasto dba o to, by wszystkim modernizacjom czy też rozbudowom dróg bądź chodników na terenie gminy towarzyszyła każdorazowo budowa ścieżek rowerowych. Ich budowę władze miasta bardzo silnie łączą z edukacją, także dorosłych, dlatego w Pleszewie powstało ekologiczne miasteczko ruchu drogowego. Inwestycjom w ścieżki rowerowe towarzyszą nasadzenia drzew i krzewów. Także w miasteczku posadzono wiele roślin i zastosowano *fitowoltaikę* do zasilania urządzeń drogowych. W ten sposób łączy się tu edukację rowerową z ekologiczną. Warto też dodać, że w każdej pleszewskiej szkole zainstalowano stojaki dla rowerów. Najszerzej prowadzonych prac przygotowawczych i dokumentacyjnych jeśli chodzi o wdrożenie idei miasta 15-minutowego wymagało w Pleszewie uruchomienie komunikacji miejskiej. Głównym założeniem przy uruchomieniu w kwietniu tego roku tego przedsięwzięcia była realizacja celu, by każdy mieszkaniec mógł dotrzeć do ważnych życiowo punktów miasta dobrą jakościowo komunikacją publiczną. W mieście funkcjonują dwie linie busowe, każdego dnia odbywa się 19 kursów busów, które jeżdżą między godz. 5.00 a 20.00. Jako gmina miejsko-wiejska, Pleszew może skorzystać z funduszu dopłat i zapewnić komunikację publiczną poza terenem miasta. Warto dodać, że pleszewską komunikację obsługuje własne przedsiębiorstwo komunalne posiadające obecnie 2 busy, jednak samorząd planuje rozszerzyć obszar ich działania o tereny wiejskie, także te najdalej położone, do których nie dociera żaden inny transport niż autobusy szkolne. Póki co tutejsze linie łączą największe osiedla mieszkaniowe ze szpitalem, z ogródkami działkowymi, ścisłym centrum miasta oraz obiektami rekreacyjnymi i usługowymi. Początkowo miesięcznie korzystało z miejskiej komunikacji ok. 2 tysiące pasażerów, obecnie jest to już 4,5 tysiąca osób. Cena biletu dla osoby dorosłej to 2 zł, dla seniora – 1 zł. Koszt roczny pleszewskiej komunikacji publicznej w obecnym, pierwszym roku jej funkcjonowania, to 362 tys. złotych pochodzących z dotacji oraz 141 tys. zł z budżetu samorządu. Władze miasta traktują inwestycje w komunikację miejską jako jeden z filarów wdrażania idei miasta kompaktowego, 15-minutowego.

Powyższe działania miasta dla realizacji zrównoważonej mobilności w latach 2020-2021 kosztowały 4 mln 980 tys. zł, jednak ponad połowę tej kwoty władze Pleszewa pozyskały z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych. Uzupelnieniem dla tych działań były spore zmiany, które władze Pleszewa zaplanowały i już częściowo zrealizowały w centrum miasta. Była to likwidacja części miejsc parkingowych w centrum i posadzenie

Iceland
Liechtenstein
Norway grants



Ministerstwo
Funduszy
i Polityki Regionalnej

to edukację w kierunku zwiększania świadomości elektromobilności wśród mieszkańców. - Uzyskane wyniki badań pokazują, że rozwój elektromobilności w wielu gminach w Polsce jest w fazie początkowej, a podejmowane działania nie są zadowalające - czytamy w podsumowaniu wyników badania. - Zaplanowanie działań w zakresie rozwoju elektromobilności musi bazować na planie stra-

TRANSPORT VS. MOBILNOŚĆ

Tradycyjne planowanie transportu	Zrównoważone planowanie mobilności
Skupienie się na ruchu	Skupienie się na ludziach
Pierwszeństwo: płynność ruchu i szybkość	Pierwszeństwo: Dostępność i jakość życia,
Jeden środek transportu	Zintegrowany rozwój wszystkich środków transportu
Infrastruktura jako główny cel	Kombinacja infrastruktury, działań rynkowych, regulacji, informacji i promocji
Dokumenty sektorowe	Interdyscyplinarny dokument, zgodny ze wszystkimi innymi politykami sektorowymi
Krótko i średniookresowy plan	Krótko i średniookresowy plan, osadzony w długoterminowej wizji i strategii
W granicach administracyjnych	W granicach obszaru funkcjonalnego
Domena inżynierów ruchu i projektantów drogowych	Interdyscyplinarne zespoły planowania
Planowanie przez ekspertów	Planowanie z zaangażowaniem społeczności lokalnej
Ograniczona ocena wpływu	Systematyczna ocena i ewaluacja skutków oraz „uczenie się na błędach”

Źródło: dr Michał Wolański

w ich miejsce zieleni (posadzono ok. 100 drzew), ograniczenie ruchu samochodowego w centrum, budowa parkingów P&R. Osoby, które tam zostawią swoje auta, mogą bezpłatnie korzystać w pleszewskiej komunikacji miejskiej.

Gminna elektromobilność w badaniu

Podczas spotkania zaprezentowane zostały wnioski z raportu z badań na temat elektromobilności w Polsce, w których uczestniczyło 2477 gmin. Ponad 1/3 badanych jednostek stanowiły gminy najuboższe, w których dochód na mieszkańca w 2019 roku nie przekraczał 3000 zł.

W badaniu aż 2177 z nich przyznało, że nie posiada strategii rozwoju elektromobilności. Jedynie 53 gminy opracowały taki dokument. W latach 2017-2020 w 1970 badanych gminach nie podejmowano działań związanych z rozwojem elektromobilności. Działania takie wystąpiły w 260 jednostkach objętych badaniem. Na przykład 46% gmin prowadzi-

tegicznym i współpracy pomiędzy różnymi interesariuszami: administracją publiczną, mieszkańcami oraz dostawcami usług.

Uczestnicy seminarium poznali doświadczenia województwa dolnośląskiego z zakresu elektromobilności, praktyczne doświadczenia z funkcjonowania zintegrowanego centrum komunikacyjnego w mieście powiatowym, jakim jest Wągrowiec oraz działań Beskidzkiego Związku Powiatowo - Gminnego jako formy rozwoju transportu publicznego na obszarze funkcjonalnym. **Zachęcamy do obejrzenia relacji wideo z seminarium oraz do zapoznania się z prezentacjami prelegentów - TUTAJ.**

Przypomnijmy, że cykl seminariów jest realizowany w ramach Programu „Rozwój lokalny” wdrażanego przez Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej w ramach III edycji Funduszy norweskich i Europejskiego Obszaru Gospodarczego.

Ewa Parchimowicz

Równe prawa kobiet i mężczyzn w życiu lokalnym

Polskie miasta przyjmują Kartę

Prezydenci i burmistrzowie 16 polskich miast podpisali w Poznaniu Europejską Kartę Równości Kobiet i Mężczyzn w Życiu Lokalnym. Dołączyli w ten sposób do prawie 2 tysięcy samorządów w całej Europie.

Ceremonię podpisania Europejskiej Karty Równości Kobiet i Mężczyzn w Życiu Lokalnym zorganizowały 11 października br. Rada Gmin i Regionów Europy CEMR oraz Związek Miast Polskich. Była to odpowiedź na pojawiające się w ostatnim czasie coraz liczniejsze sygnały z miast członkowskich o chęci przyjęcia przez nie Karty. Owo rosnące zainteresowanie polskich samorządów obserwuje także od 2020 roku Komisja Stała ds. Równouprawnienia, działająca w ramach Rady Gmin i Regionów Europy (CEMR). Jej członkami są przedstawicielki i przedstawiciele władz lokalnych i regionalnych z całej Europy. Jednocześnie do Komisji docierały informacje o problemach administracyjnych, z jakimi borykają się niektóre polskie samorządy, np. Poznań, w związku z przyjęciem Karty.

- Karta, wypracowana 15 lat temu przez Radę Gmin i Regionów Europy nie jest jeszcze w Polsce bardzo popularnym dokumentem, a w niektórych środowiskach jest wręcz dokumentem niepopularnym – mówił podczas uroczystości Andrzej Porawski, dyrektor Biura Związku Miast Polskich.

W 36 krajach Europy Kartę jak dotąd przyjęły 1844 samorządy i wypracowały narzędzia do jej wdrożenia w życie wspólnot lokalnych. Te narzędzia pozwalają planować i wdrażać realne działania na poziomie lokalnym. Karta jest wzorcową i uniwersalną propozycją działań dla samorządów. Umożliwia przechodzenie od równych praw do równych szans we wszystkich dziedzinach życia i sferach funkcjonowania, na które wpływ ma samorząd. Kompleksowa struktura tej Karty pozwala łączyć potrzeby różnych grup mieszkanki i mieszkańców. Karta jest na tyle elastyczna, że może z niej skorzystać każdy samorząd, na miarę swoich potrzeb, w zależności od poziomu zaawansowania prowadzonych działań równościowych.

- Podpisując dzisiaj Europejską Kartę Równości Kobiet i Mężczyzn w Życiu Lokalnym dajecie jasny sygnał: jesteście za równością kobiet i mężczyzn na wszystkich szczeblach i w każdej dziedzinie życia. Jesteście państwem liderami i promotorami kluczowej europejskiej wartości i wielkiej idei, która przeobrazi się w realne i konkretne działania w waszych samorządach

- mówiła do samorządowców zgromadzonych na uroczystości Marta Mazurek, radna Rady Miasta Poznania, przedstawicielka Związku Miast Polskich w Komisji Stałej ds. Równouprawnienia CEMR.

Decyzja o podpisaniu Karty to jednocześnie decyzja o podjęciu współpracy, wzajemnego wsparcia i wymiany doświadczeń w dziedzinie działań równościowych. Zachęcał do tego miasta obecny w Poznaniu Sekretarz Generalny CEMR, **Frédérica Vallier**. Zapraszał do budowania i wzmacniania związków lokalnych w całej Europie, do rozwijania współpracy i wzajemnego uczenia się od siebie. - *Zaangażowanie, które dziś państwo podejmujecie wykracza daleko poza początkowe polityczne zobowiązanie do podpisania. Ta Karta jest narzędziem dla państwa miast, które mogą przyspieszyć postęp na drodze do bardziej egalitarnego i przyjaznego, otwartego społeczeństwa* – mówił.



Fot. Jacek Kordus

Do polskich miast-sygnatariuszy Karty zwróciła się także Europejska Komisarz ds. Równości, **Helena Dalli**, która podkreśliła, że przyjmując Kartę sprzeciwiają się one wszelkiej dyskryminacji i wykluczeniu.

- Podpisanie Karty jest zobowiązaniem publicznym, które oznacza uznanie różnorodności oraz zapewnienie równych praw i szans – stwierdziła. - *Jesteście liderami w działaniach na rzecz równości w Polsce poprzez lokalne zaangażowanie. Podpisując Kartę Równości wypracowaną przez Radę Gmin i Regionów Europy, podejmujecie konkretne kroki w kierunku zwalczania nierówności poprzez działania lokalne, dajecie równe prawa i szanse wszystkim dzwiczętom i chłopcom, kobietom i mężczyznom w całej ich różnorodności, zwłaszcza w dzisiejszych trudnych czasach i kontekstach, kiedy to szczególnie kobiety i mniejszości doświadczyły negatywnych skutków pandemii.*

Dodała, że cele Karty idą w parze i uzupełniają prace, które wykonywane są w Komisji Europejskiej. Europejska strategia na rzecz równości płci oraz Strategia na rzecz równo-

ści LGBTQ określa działania Komisji na lata 2020-2025. Obecny na uroczystości dyrektor Przedstawicielstwa Regionalnego Komisji Europejskiej we Wrocławiu, **Jacek Wasik** zwrócił uwagę, że zbudowana na wartościach Unii Europejskiej Karta, gwarantuje wszystkim osobom równe prawa, bez żadnej dyskryminacji. I choć Unia jest zdecydowanym światowym liderem w ochronie tych praw, to jednak w Europie wciąż zderzamy się ze stereotypami. Nadal jedna trzecia kobiet jest ofiarami przemocy, kobiety mają utrudniony dostęp do miejsc pracy i do kierowniczych stanowisk.

- *Na tę decyzję polskich samorządowców czekają tysiące mieszkanki i mieszkańców, z radością obserwuje nas dziś także wspólnota europejska* – podkreśliła **Marta Mazurek**. Podpisujący się pod tekstem Europejskiej Karty Równości Kobiet i Mężczyzn w Życiu Lokalnym prezydenci i prezydentki, burmistrzowie i burmistrzynie 16 polskich miast przyjęli zapisane w Kartcie zasady jako fundamentalne dla swoich społeczności lokalnych. Kartę podpisali przedstawiciele **Bydgoszczy, Chełmna, Jasła, Krosna, Lublina,**

Ostrowa Wielkopolskiego, Płońska, Poznania, Pruszkowa, Pucka, Skarżyska Kamiennej, Sopotu, Świdnicy, Wałbrzycha, Wołomina i Warszawy.

- *To niezwykle ważne, że tyle samorządów zdecydowało się dziś podpisać Kartę. Sam fakt podpisania nie jest jedynie stwierdzeniem, że podpisujemy Kartę. Jest to bardzo ważny sygnał, że polskie miasta są otwarte, że są przywiązane do wartości europejskich* – powiedziała podczas uroczystości **Magdalena Czarzyńska-Jachim**, wiceprezydentka Sopotu, przewodnicząca Komisji Praw Człowieka i Równego Traktowania ZMP.

Warto przypomnieć, że Komisję tę Związek powołał do życia w listopadzie ubiegłego roku chcąc wspierać swoje miasta członkowskie, pragnące nadać priorytet działaniom na rzecz praw człowieka i równości płci w swoich samorządach i uczynić je miejscami zapewniającymi równe traktowanie oraz przyjaznymi i gościnnymi dla wszystkich ludzi.

Ewa Parchimowicz

Pilotaż Centrum Wsparcia Doradczego

Udany eksperyment

W październiku zakończył się kolejny, kluczowy etap programu Pilotaż Centrum Wsparcia Doradczego. Wykonana została ogromna praca w skali całego kraju. W 38 partnerstwach terytorialnych zostały przygotowane i przyjęte strategie rozwoju wraz z wiązkami projektów strategicznych.

Centrum Wsparcia Doradczego (CWD) to innowacyjny projekt, realizowany od jesieni ubiegłego roku. Ma na celu wsparcie gmin oraz powiatów w prowadzeniu skuteczniejszej i efektywnej polityki rozwoju. W ramach projektu samorządy wspólnie z doświadczonym zespołem ekspertów Związku Miast Polskich przygotowują dobrej jakości projekty i inwestycje, które pozwolą napędzić ich rozwój.

Efektom pilotażu ma być wypracowanie docelowego modelu Centrum Wsparcia Doradczego, jako formuły doradczego wspierania samorządów terytorialnych w procesie strategicznego zarządzania rozwojem.

Ogromne wyzwanie

Skala działań podjętych w Pilotażu CWD to: 388 samorządów działających w 38 partnerstwach, które zlokalizowane są na terenie 15 regionów. W partnerstwach działają wspólnie gminy wiejskie, miasta i małe miasteczka, starostwa powiatowe.

- Był to najważniejszy etap procesu doradczego, gdyż doprowadza do finału miesiące pracy nad strategiami terytorialnymi partnerstw – mówi **Jarosław Komża**, kierownik projektu. - Pilotaż Centrum Wsparcia Doradczego ma dwa ważne wymiary: wymiar bezpośredniego doradztwa konkretnym partnerstwom samorządowym, a w nim – konkretnym ludziom pracującym w samorządach na terenie całej Polski. Jednocześnie ma absolutnie niebagatelny wymiar systemowy. Oba te wymiary wzajemnie się napędzają i uzupełniają. Mamy konkretne, namacalne dowody, że charakter pilotażowy tego projektu niesie bardzo konkretne korzyści. Wzięliśmy na siebie nie tylko opracowanie dokumentów czy pomoc samorządom partnerskim w zidentyfikowaniu jak najbardziej adekwatnych przedsięwzięć rozwojowych. Dokonaliśmy również pewnych eksperymentów – jak przystało na projekt pilotażowy. Ekspe-



Ministerstwo
Funduszy
i Polityki Regionalnej

rymentem i jednocześnie dużym wyzwaniem można nazwać opracowanie koncepcji projektu zintegrowanego i próbę wdrożenia takiego podejścia do konstruowania projektów w 38 partnerstwach samorządowych. W większości są one gminami wiejskimi z obszarów zmarginalizowanych. Wiele z nich dysponuje niewystarczającym jeszcze potencjałem instytucjonalnym. A jednak to się udało. Skoro udało się w 38 partnerstwach w ramach CWD, dlaczego miałyby nie udać się w innych? O tym, czy koncepcja projektu zintegrowanego wejdzie do stosowania powszechnego, tj. do regulacji prawnych lub programowych zdecyduje Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej oraz samorządy województw. My razem z niemal 400 samorządami partnerskimi pokazaliśmy, że owszem jest to trudne wyzwanie, ale możliwe do osiągnięcia. To jeden z efektów systemowych realizacji projektu pilotażowego CWD.

Jak to działa

Pilotaż od początku zakładał zainicjowanie i wzmocnienie już istniejącej współpracy najstarszych gospodarczo JST, czyli obszarów zagrożonych trwałą marginalizacją i małych miast powiatowych (do 20 tys. mieszkańców), oraz pokazanie im korzyści, jakie mogą czerpać ze wspólnej realizacji zadań. Do projektu zostało wybranych 38 partnerstw (gminy wiejskie i miejsko-wiejskie oraz miasta powiatowe). W każdym województwie wsparcie doradcze otrzymało od 1 do 3 partnerstw JST, mających pomysł na długofalową współpracę. Do każdego z wybranych partnerstw JST skierowani zostali doradcy Związku Miast Polskich w celu przetestowania, jak powinien wyglądać proces planowania strategicznego i projektowego w partnerstwach samorządowych. W ostatnich tygodniach dobiegły końca właśnie te działania. Ich rezultatem jest opracowanie strategii terytorialnych oraz pakietów projektów kluczowych dla rozwoju obszarów partnerstw. Uczestniczące w pilotażu samorządy otrzymały wsparcie doradcze w formie analiz, opinii i konsultacji dla projektów zidentyfikowanych przez partnerstwa jako kluczowe dla rozwoju ich obszaru.

Korzyści dla wspólnot lokalnych

Uczestniczące w projekcie samorządy przygotowały wspólnie z doświadczonym zespołem ekspertów projekty inwestycji, które

przyczynią się do rozwoju ich społeczności lokalnych. Projekty mają się także przyczynić do stworzenia nowych miejsc pracy oraz poprawić jakość w sektorze usług.

Jednym z partnerstw, które bierze udział w projekcie, jest zrzeszające dziewięć gmin Stowarzyszenie Warmińsko-Mazurskich Gmin Pogranicza. - Nasze Partnerstwo to obszar 9 gmin zlokalizowanych w 5 warmińsko-mazurskich powiatach, z populacją nieco ponad 48 tys. osób. Jest to obszar bardzo różnorodny, w którym jednak występują podobne i głębokie problemy społeczne i gospodarcze. Wierzę, że przyjęta strategia to miły krok w kierunku ich rozwiązania – podkreśla **Marta Kamińska**, wójt gminy Barciany.

Przyjęcie strategii to dla samorządów z tego obszaru bardzo ważny moment. Ich przedstawiciele pracowali nad nią wspólnie przez ostatnie 10 miesięcy. Otrzymali w tym zakresie poważne wsparcie ze strony Związku Miast Polskich.

W Strategii skupiono się na zapewnieniu podstaw rozwoju gospodarczego w warunkach depopulacji, poprawie atrakcyjności zamieszkania oraz odblokowaniu potencjału tkwiącego w racjonalnym gospodarowaniu zasobami środowiska.

- Gminy Partnerstwa Pogranicza w Strategii Warmińsko-Mazurskie 2030 zostały zdefiniowane jako Obszar Strategicznej Interwencji pn. obszary marginalizacji. Podobnie zostały one określone również w Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego 2030. Jest to więc bez wątpienia obszar problemowy i choć w ostatnich latach można tu dostrzec dość dynamiczne i pozytywne zmiany, to jednak Pogranicza znajduje się wciąż w końcówce „peletonu” obszarów przeżywających problemy strukturalne. Kluczową kwestią w pracach nad strategią było zatem wypracowanie jasnego kierunku oraz możliwie szerokich ścieżek zmian, które pozwolą partnerskim gminom i ich mieszkańcom na realizację ambitnych przedsięwzięć wspieranych m.in. środkami zewnętrznymi – mówi **Radomir Matczak** ze Związku Miast Polskich.

Partnerami w projekcie są: Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, Związek Miast Polskich oraz Urzędy Marszałkowskie 15 województw.

(epe)



Fundusze
Europejskie
Pomoc Techniczna



Rzeczpospolita
Polska

Unia Europejska
Fundusz Spójności



Kongres Local Trends

Debata liderów

Jakie są największe wyzwania stojące przed JST i jak poradzić sobie z nimi przy braku stabilizacji - o tym dyskutowali samorządowcy podczas debaty liderów, która odbyła się podczas Kongresu Local Trends.

Prezydenci i burmistrzowie miast oraz wójtowie gmin z całej Polski spotkali się 11 i 12 października br. w Poznaniu, by nakreślić mapę trendów i wyzwań systemowych dla samorządów lokalnych. Do udziału w debacie liderów zaproszono: Jacka Jaśkowiaka, prezydenta Poznania, Jacka Karnowskiego, prezydenta Sopotu, Hannę Zdanowską, prezydent Łodzi, Beatę Moskal-Słaniewską, prezydent Świdnicy oraz Krzysztofa Iwaniuka, przewodniczącego Związku Gmin Wiejskich RP i Tadeusza Czajkę, wójta Tarnowa Podgórnego.

Rozmowa skupiła się na najważniejszych zagadnieniach poruszanych i dyskutowanych podczas tegorocznego Kongresu Local Trends. Paneliści dyskutowali o tym, jakie są największe problemy samorządów i najpilniejsze stojące przed nimi wyzwania.

- *Mamy dzisiaj taką sytuację, że z jednej strony rozmawiamy o wyzwaniach przyszłości, a jednocześnie jedna trzecia polskich gmin ledwo wiąże koniec z końcem i myśli, które zadania oddawać państwu - bo brakuje im środków na ich prowadzenie - mówił podczas debaty Jacek Karnowski. - Zaniedbaliśmy wychowanie obywatelskie, bo zachłysłaliśmy się wolnością. Dzisiaj rolę samorządów i ich liderów jest pociągnięcie za sobą ludzi, a nie tylko zapewnienie środków na rozwój.*

Zwrócił uwagę jak ważne jest, by tłumaczyć mieszkańcom, za co tak naprawdę odpowiada samorząd - *Przecież nasza demonstracja 13 października w Warszawie nie będzie wystąpieniem w imieniu kilku prezydentów miast, ale w imieniu wszystkich mieszkańców gmin. Bo to nie nam, ale im zabiera się pieniądze - mówił.*

- *Przy dzisiejszym zupełnym braku stabilizacji i ciągłych zmianach podatkowych wyzwaniem jest samo funkcjonowanie samorządów - podkreślał z kolei Jacek Jaśkowiak, prezydent Poznania. - Dlatego jako prezydenci i wójtowie gmin musimy po prostu robić dla mieszkańców tyle, ile się da i tak długo, jak się da.*

Tadeusz Czajka, wójt Tarnowa Podgórnego, zwrócił uwagę na podwyżki cen, jakie dotknęły samorządy:

- *Cena gazu wzrosła drastycznie, o 170 procent - mówił. - To oznacza, że rosną rachunki za ogrzewanie gazowe, do którego zachęcaliśmy,*

bo nie emituje zanieczyszczeń. W ostatnich latach w naszej gminie udało się wymienić ok. 200 pieców. Jako wójt nie mam żadnego wpływu na koszt gazu, za politykę cenową odpowiada państwo - nie może ono pozostawić obywateli w sytuacji, gdy będą musieli wybierać: ogrzać dom czy kupić żywność!

Prowadzący debatę Witold Orłowski, główny doradca ekonomiczny PwC zapytał też panelistów, jak radzą sobie z trudną sytuacją. - *Trzeba wykorzystać szansę, jaką daje kryzys - podkreślał Jacek Jaśkowiak, prezydent Poznania. - Przygotowaliśmy się na chude lata poprzez wykorzystanie potencjału miejskich spółek i umiejętne zarządzanie nieruchomości-*

ski, prezydent Sopotu: - Polski Ład nie może polegać na tym, że niszczy się samorządy, dając im dotacje zamiast dochodów - stwierdził. - Dotacje dziś są, jutro ich nie ma. Nie możemy i nie chcemy się na to zgodzić. Nie możemy się też godzić na sytuację, w której 70% wójtów w akcie rozpaczki oddaje oświatę, w którą ich samorządy inwestowały z wielkim wysiłkiem przez ostatnie 30 lat.

Hanna Zdanowska, prezydent Łodzi, podjęła kwestię trudności, jakie wiążą się ze spadkiem wartości pieniądza i trudnościami z przyciągnięciem do pracy w samorządzie zaangażowanych i dobrze wykształconych pracowników.



Fot. poznan.pl

ściami. Nie będzie łatwo, ale w Poznaniu nie boimy się niepopularnych decyzji, za co dziękuję również miejskim radnym, podejmującym je wraz ze mną. Kluczem do sukcesu jest współpraca, słuchanie mieszkańców i podejmowanie trudnych decyzji, gdy są konieczne.

Beata Moskal-Słaniewska, prezydent Świdnicy, podkreślała, że sytuacja jest niezwykle trudna.

- *Jest październik, zwykle o tej porze mieliśmy już wstępny zarys wydatków i dochodów - mówiła. - Jak wszystkie gminy, mamy plany finansowe na wiele lat. Ale gdy nie wiemy, na czym stoimy, nie możemy opracować budżetu. Ceny, jakie obowiązywały jeszcze kilka miesięcy temu, teraz są wyższe o 30 procent. Rząd zaś nie słucha naszych uwag, ignoruje nas. Tymczasem każdy ubytek w dochodach bieżących to ogromny problem dla miast. Nie możemy wziąć kredytu na bieżącą działalność, będziemy więc musieli ciąć wydatki. Co mamy wybrać: nie naprawiać chodnika czy zamknąć placówkę kultury?*

Na problemy związane z propozycjami rządu zwracał uwagę również **Jacek Karnow-**

- Inflacja jest na rekordowym poziomie, więc pracownicy jednostek samorządowych żądają większych pensji - zauważała. - Jak w takiej sytuacji zapobiec odpływowi cennych pracowników? To ogromne wyzwanie, jakie stoi przed wieloma gminami.

Debatę podsumował **Krzysztof Iwaniuk**, przewodniczący Związku Gmin Wiejskich RP, wójt Terespoła.

- *Potrzebna jest stabilność prawa i stabilność finansów - zaznaczył. - A my musimy się mierzyć z wieloma zmianami w trakcie kadencji. W efekcie każdy samorząd radzi sobie, jak może, choć sytuacja jest bardzo trudna.*

Local Trends - Europejskie Forum Samorządowe, którego pierwsza edycja odbyła się 11 i 12 października br. w Poznaniu, to projekt Jacka Jaśkowiaka, prezydenta Poznania i Jacka Karnowskiego, prezydenta Sopotu. Wydarzenie powstało we współpracy z urzędami marszałkowskimi województw pomorskiego i wielkopolskiego, Unią Metropolii Polskich, Związkiem Miast Polskich oraz Związkiem Gmin Wiejskich RP.

(epe)

Panel na Kongresie Local Trends

Ważna decentralizacja, współpraca i edukacja

Podczas panelu 11 października br. pt. „Nowoczesne usługi publiczne w samorządach przyszłości” samorządowcy, bankowcy i przedsiębiorcy rozmawiali o tym, na czym polegają nowoczesne usługi publiczne i jakie bariery trzeba pokonać, żeby je wdrażać.

W opinii Jacka Jaśkowiaka, prezydenta Poznania nowoczesnych usług nie należy utożsamiać z cyfryzacją. Nowoczesne usługi to te, które poprawiają komfort życia mieszkańców. Jacek Sutryk, prezydent Wrocławia mówił, że dostarczanie nowoczesnych usług wiąże się z wieloma wyzwaniami – oczekiwaniem mieszkańców dotyczącym dobrostanu, kosztochłonnością rozwoju usług publicznych, utrudnionym do-

stępem do zasobów oraz ochroną i zachowaniem tych zasobów. W stolicy Dolnego Śląska dąży się do stworzenia tzw. miasta kompaktowego na wzór Paryża. Kompaktowe osiedla mają bowiem decydujący wpływ na dobrostan i jakość życia mieszkańców. Zdaniem przedstawicieli biznesu niezbędne we wdrażaniu nowoczesnych technologii do ekosystemu miasta jest przede wszystkim zaangażowanie liderów w ten proces, a także podejście partycypacyjne. Do głównych barier stojących na przeszkodzie nowoczesnych usług publicznych należy zaliczyć otoczenie prawne i aktualną filozofię państwa – wskazywali reprezentanci miast. Na pewno nie służy temu postępująca decentralizacja. To samorządowcy są najbliżsi mieszkańcom i najlepiej wiedzą, jakie są ich potrzeby i po-

ziom kompetencji cyfrowych, które z usług można cyfryzować, a które jeszcze nie czy też nie do końca. Wiadomo, że liderami nowoczesnych usług publicznych opartych o nowe technologie będą przede wszystkim duże miasta. Aby ten proces był szerszy, na pewno konieczna jest dobra współpraca między wszystkimi partnerami sektora publicznego (rządu i samorządu) oraz prywatnego. Niebagatelne znaczenie ma też dobre prawo. Jak podkreślali uczestnicy panelu ważne jest też edukowanie społeczności lokalnych pod względem zwiększania umiejętności cyfrowych. Wielką rolę w kwestii doradztwa czy promowania nowoczesnych rozwiązań może odegrać Związek Miast Polskich czy inne organizacje i stowarzyszenia samorządowe. (jp)

Panel na Kongresie Local Trends

Zielona odbudowa miast

Miasta coraz częściej muszą radzić sobie z tak ekstremalnymi zjawiskami, jak fale upałów, powódzie, susze czy osuwiska. Kluczowe staje się pytanie, w jaki sposób wspierać nowe ścieżki rozwoju miast przy zapewnieniu życia mieszkańcom i kreowaniu miejsc pracy, a jednocześnie przy dziejących się na naszych oczach zmianach klimatu.

Nad tymi zagadnieniami zastanawiali się paneliści podczas jednej z sesji Kongresu Local Trends „Zazielenianie odbudowy w miastach”. Jej gospodarzem był Związek Miast Polskich.

Tak szybki wzrost tkanki miejskiej, jaki obecnie obserwujemy oraz tak szybkie tempo zmian klimatycznych wymagają przemyślanych i odpowiedzialnych planów zagospodarowania przestrzennego i środowiskowego. – Nie ulega wątpliwości, że w walce ze zmianami klimatu rola miast i samorządów będzie coraz bardziej widoczna – mówiła podczas sesji Teresa Czerwińska, wiceprezes Europejskiego Banku Inwestycyjnego.

Przed miastami stoją obecnie dwa zadania: odbudowa i zazielenienie. To, co jest dziś wyzwaniem w inwestycjach samorządowych i wszelkich publicznych, to jak sprawić, by były to inwestycje „zielone”. Jest to konieczne – z racji regulacji i wymagań polityki europejskiej, ale przede wszystkim jest to oczekiwanie mieszkańców miast.

– Wiele instrumentów finansowych dostępnych dla miast będzie w najbliższych latach znaczo-

nych na zielono. Inwestycje nimi finansowane nie będą mogły nie wykazywać co najmniej neutralnego wpływu na klimat. Podobne zapisy premiuje dla takich inwestycji funkcjonują także w polskim prawie zamówień publicznych – przypomniła podczas sesji posłanka Jadwiga Emilewicz.

– Nasze doświadczenia, poparte wynikami badań pokazują, że europejskie miasta dostrzegają zarówno szanse, jak i zagrożenia związane z transformacją energetyczną i zieloną transformacją. Europejskie miejskie plany inwestycyjne obejmują wydatki ekologiczne jako ważne części budżetu, szczególnie w zakresie infrastruktury i cyfryzacji – mówiła Trerasa Czerwińska. Jednak, jak podkreśliła, realizacja ambitnych zamierzeń wymaga dostępu do wieloletniego, preferencyjnego finansowania oraz zaplecza ekspercko-doradczego. Bez tych dwóch elementów finansowanie polityki klimatycznej, zwłaszcza w czasach kryzysowych, będzie trudne.

Z perspektywy Europejskiego Banku Inwestycyjnego doskonale widać skalę potrzebnych inwestycji. Łączne wsparcie ze strony Grupy EBI tylko w ubiegłym roku przekroczyło 5 mld euro, z czego aż 40% było przeznaczane na projekty w obszarze klimatu i środowiska. Wiceprezes Czerwińska zwracała uwagę, że przy finansowaniu projektów wielkoskalowych, takich jak modernizacja transportu miejskiego, rozwój energii wiatrowej i słonecznej czy renowacja i budowa infrastruktury energooszczędnej dobrze sprawdzają się zielone obligacje. Tego typu inwestycje generują niewielkie, jednak stałe

dochody. Podkreślała także rolę zaplecza doradczego. Z doświadczenia EBI wynika, że najlepsze efekty inwestycji można osiągnąć przy możliwie najwcześniejszym włączeniu ekspertów, na etapie planowania projektu od strony techniczno-finansowej. Takie podejście szczególnie sprawdza się przy planowaniu dużych terenów – ekodzielnic.

– Zielone inwestycje trwają w polskich miastach od lat i to nie jest tak, że miasta nagle muszą zmienić swoje działania inwestycyjne – zwracał uwagę Andrzej Porawski, dyrektor Biura ZMP. Działania dotyczące modernizacji oświetlenia, ciepłownictwa, termomodernizacji, gospodarki odpadami, mobilności – a więc i transportu, i dróg – te wszystkie działania mają związek z efektem klimatycznym i ekologicznym. Miasta podejmują je głównie z powodu ekonomicznego, gdyż te inwestycje zwykle prowadzą do oszczędności. Dyrektor Biura ZMP podkreślił, że miasta potrzebują programów, które będą realizowane przez koalicję różnych podmiotów. – Bo jeśli mamy przebudować ciepłownictwo – a konieczność natychmiastowej przebudowy i modernizacji systemu ciepłowniczego dotyczy dziś ponad 200 miast – to zagadnienie to można powiązać z termicznym przetwarzaniem odpadów. Uczestnikami tej koalicji powinny być także Państwowy Fundusz Rozwoju, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank Ochrony Środowiska oraz Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska. Jednocześnie w tej koalicji niebagatelną rolę do odegrania ma rząd, ponieważ dziś do budżetu państwa trafia rocznie kilkanaście miliardów z opłat za prawa do emisji i przynajmniej część tych środków powinna wracać w postaci dotacji do inwestycji. Mimo, że już dwa lata temu napisany został projekt ustawy powołującej stosowny fundusz, do dziś taki nie powstał. (epe)

Staramy się wykorzystać naszą szansę

Miasto otwarte



Z Maciejem Glamowskim, prezydentem Grudziądza rozmawia Hanna Hendrysiak.

- Grudziądz ma bogatą historię i kulturę. W ostatnim czasie miasto mocno stawia na budowanie tożsamości. Dlaczego?

- Rzeczywiście, obchodzimy w tym roku jubileusz 730-lecia lokacji, choć niektóre źródła mówią, że jesteśmy jeszcze starszym miastem. Niewątpliwie Grudziądz ma bardzo ciekawą historię - związaną przede wszystkim z rozwojem gospodarczym, ale także z wojskowością. Przygotowaliśmy nową strategię promocji miasta. Chcemy budować dumę mieszkańców z tego, że żyjemy w tak bogatym historycznie miejscu.

Tworzymy wspólną identyfikację dla wszystkich jednostek miejskich, a także dla spółek miejskich. Wybraliśmy też hasło: „**Grudziądz – miasto otwarte**”. Chcemy, by nasze miasto było otwarte na przedsiębiorców, turystów, nowych mieszkańców, których chcemy przyciągnąć; ale też otwarte na nowe rozwiązania, nowe technologie, innowacje. Miasto jest doskonale skomunikowane, dzięki autostradzie A 1, budowanej drodze S-5 i planowanej S-16, dzięki temu ma duży potencjał rozwojowy. Chcielibyśmy to wykorzystać, właśnie stawiając na otwartość.

- Jest Pan prezydentem stosunkowo niedługo, bo od 2018 roku, jednak udało się Panu rozkręcić inwestycje...

- Realizujemy w tej chwili inwestycje o wartości kilkuset milionów złotych. Największa z nich to modernizacja sieci tramwajowej za blisko 130 mln zł. Warto wspomnieć,

że nasze tramwaje obchodzą w tym roku 125-lecie istnienia. Grudziądz jest najmniejszym miastem w Polsce i jednym z 15, które dysponują siecią tramwajową. Tramwaje elektryczne pojawiły się u nas wcześniej niż w Warszawie. W tej chwili modernizujemy linię tramwajową, aby można wpuścić na torowiska nowoczesne wozy tramwajowe, które pojawią się u nas w przyszłym roku. Realizujemy też dużo innych, mniejszych inwestycji drogowych. Rozpoczęliśmy, od wielu lat wyczekiwaną przez mieszkańców, modernizację dróg osiedlowych. Realizujemy też inwestycje dofinansowane z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, m.in. fragment drogi dojazdowej do naszego szpitala, ale też do terenów rekreacyjnych nad jeziorem Rudnickim.

- Stawiacie też na elektromobliwość i ekologię...

- To prawda, jesteśmy na dobrej drodze, by pozyskać finansowanie zakupu 17 autobusów elektrycznych, czekamy już tylko na akceptację Rady Nadzorczej NFOŚ. Będziemy jednym z pierwszych miast, które uczestniczy w programie i otrzymuje tak duże dofinansowanie, zarówno na zakup pojazdów, jak i niezbędną infrastrukturę. Wkrótce będziemy więc mieli nowoczesną flotę, a dodam, że już dziś po mieście jeździ 7 autobusów hybrydowych. Oprócz tego powołałem pełnomocnika ds. czystego powietrza, bo chcemy walczyć ze smogiem - to problem również Grudziądza. Musimy ponieść gigantyczne nakłady, aby zlikwidować tzw. kopciuchy, szczególnie na terenie Starego Miasta.

Wiele inwestycji realizują nasze spółki miejskie, np. OPEC za 60 mln zł buduje instalację oczyszczania spalin, pozyskał też dofinansowanie na budowę kotła na biomasę. W tej sprawie jesteśmy innowatorem w Polsce. Projekt został bardzo wysoko oceniony i - co niezwykle - otrzymał dofinansowanie z dwóch źródeł, więc teraz spółka może wybrać, czy chce środki z NFOŚ-u czy funduszy norweskich.

Na koniec wymienię jeszcze Grudziądzki Park Przemysłowy, nasza spółka buduje Inkubator Przedsiębiorczości. To inwestycja wartości prawie 25 mln zł, realizowana w centrum miasta, w bardzo reprezentacyjnym, a jednocześnie mocno zaniedbanym miejscu. Będzie tu więc również element rewitalizacji..

- Jest też szansa na ogromną inwestycję Orlenu.

- Tak, również Orlen planuje u nas wyjątkową inwestycję, tj. elektrownię gazowo-parową. Mówiło się o niej od wielu lat, jednak teraz

zapały decyzje o budowie, a Orlen zabezpieczył już 1,8 mld zł na jej realizację. Ostateczne rozstrzygnięcie będzie 13 grudnia br. podczas tzw. aukcji mocy. Jeśli Orlen i Energa ją wygra, to inwestycja ruszy w przyszłym roku, a zakończy się w połowie 2025 roku. To wielka szansa dla miasta, dlatego że taka budowa to wiele nowych miejsc pracy, perspektywa rozwoju dla grudziądzkich firm jako podwykonawców, a w przyszłości - duże wpływy z podatku od nieruchomości, szacowane na minimum 12 mln zł rocznie. Niezależnie od tego liczymy, że Orlen będzie partnerem naszych jednostek kultury czy klubów sportowych. Pokładamy w tym projekcie duże nadzieje.

Te przykłady pokazują, że Grudziądz jest dziś wielkim placem budowy, jednocześnie realizujemy też drobne inwestycje, blisko mieszkańców, choćby w ramach budżetu obywatelskiego czy remonty placówek oświatowych. Staramy się inwestować w edukację - udało nam się po raz pierwszy od lat odbudować jedną ze szkół w dzielnicy „młodych”; przygotowujemy się do budowy basenu przyszkolnego na dużym osiedlu. Stawiamy na czyste, dobrze skomunikowane, przyjazne miasto o wysokiej jakości życia. To dla nas szansa na pozyskanie nowych mieszkańców, a od tego zależy rozwój miasta. Chcemy też pozyskać np. medyków, bo mamy świetny, świadczący usługi na bardzo wysokim poziomie szpital miejski, ale brakuje nam kadry. Inwestując w rozwój miasta zwiększamy szanse na przyciągnięcie pracowników dla szpitala.

- Pamiętam, jak walczył Pan o środki dla mocno zadłużonego szpitala. Jak wygląda jego sytuacja dziś, po pandemii?

- Nasz szpital był jedną z najważniejszych jednostek walczących z koronawirusem nie tylko w naszym województwie, ale w całym regionie. W tej chwili dzięki ogromnemu wysiłkowi szpital sptaca wszystkie zobowiązania wymagalne. Odbudowuje też kadre medyczną, to jednak długi proces. W tej chwili rozmawiamy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego, aby zrestrukturyzować zadłużenie szpitala, czekamy też na rozwiązania systemowe, jak zapowiadane przez rząd powołanie Agencji Rozwoju Szpitalnictwa, bez których trudno będzie rozwiązać problemy. Pomimo pandemii zrealizowaliśmy rekordowy poziom inwestycji - około 50 mln przez ostatnie 1,5 roku, z tego ponad 25 mln na zupełnie nowy OIOM i sterylizatornię. Zdobywamy na to środki z różnych źródeł: unijne, z ministerstwa zdrowia i od wojewody. Szpital jest naszą perłą i zrobimy wszystko, by się rozwijał i nie był zagrożony.

- Grudziądz słynie ze swoich Spichlerzy - jednych z najbardziej rozpoznawalnych zabytków w Polsce. Jak dbacie o nie?

- Konsekwentnie odkupujemy Spichlerze od prywatnych właścicieli, bardzo często zaniebane. Mamy świadomość, że przywrócenie ich do świetności wymaga dużych nakładów, ale również na to pozyskujemy środki. W tej chwili prowadzimy ich renowację za 20 mln zł - 2 spichlerze już przeszły rewitalizację. W jednym z nich powstaje Muzeum Handlu Wiślanego, jako że Spichlerze świadczą o potęgde gospodarczej Grudziądza, który był silnym ośrodkiem handlu. Udało nam się

też pozyskać prawie 10 mln na kolejny Spichlerz, w którym prace rozpoczęły się w tym miesiącu. Po remoncie przeznaczymy go na działalność organizacji społecznych. Jeszcze w tym roku chcemy rozpocząć remont następnego. Spichlerze są naszą chlubą, zostały wpisane jako pomnik historii - odwiedzający Grudziądz są nimi zachwyceni, a będzie jeszcze piękniej jak skończymy rewitalizację całego kompleksu..

- Z tego, co Pan mówi wynika, że miasto prężnie się rozwija, bardzo dużo inwestujecie. Czy to znaczy, że sytuacja finansowa jest dobra?

- Nie, staramy się, by sytuacja finansowa była stabilna. Staramy się wykorzystać naszą szansę, jaką jest zdobycie funduszy unijnych na inwestycje. Robimy wszystko, aby móc inwestować, musimy zadbać o środki na wkład własny. Stoimy jednak przed wielką niewiadomą - nie wiemy, jak skonstruować budżet na przyszły rok. Ustawy uchwalone niedawno przez parlament stawiają przed nami wielki znak zapytania i jesteśmy pełni obaw. Chcielibyśmy za wszelką cenę utrzymać front robót.

- Dziękuję za rozmowę

730 lat praw miejskich Grudziądza

„Poznaj miasto z dobrej strony”

Liczący blisko 85 tysięcy mieszkańców Grudziądz leży na Pomorzu Nadwiślańskim. Rozlokowany jest na prawym, małowniczym brzegu Wisły stanowiącym naturalną, zachodnią granicę ziemi chełmińskiej - krainy, do której przynależał zarówno pod względem historycznym, jak i geograficznym.

Grudziądz to bardzo stary ośrodek miejski - już w 1222 roku potwierdzono nadanie grodu grudziądzkiego biskupowi Prus Chrystianowi. Następnie władzę nad nim przejął Zakon Krzyżacki. 18 czerwca 1291 r. wystawiono dla Grudziądza przywilej lokacyjny - w tym roku miasto obchodzi więc 730. rocznicę tamtego wydarzenia.

Brama wodna

Powstaje właśnie nowa marka miasta, która - szanując tradycję - ma promować Grudziądz jako miasto otwarte. Wizualnym elementem spójnym dla miasta i jego jednostek będzie Brama Wodna jako jeden z najbardziej charakterystycznych zabytków Grudziądza. Zbudowana na początku XIV wieku, dawniej zamykana broną (dzisiejsza replika pełni tylko funkcję ozdobną) Brama Wodna była wbudowana we fragment murów miejskich. Spalona w 1659, a potem w 1945 roku, po wojnie została gruntownie przebudowana, przez co straciła gotycki charakter. Brama stanowiła wjazd do miasta i zamku z Placu Portowego (dziś - Błoni Nadwiślańskich).



Rynek w Grudziądzu.

Fot. Archiwum UM

Na przestrzeni wieków przynależność państwowa Grudziądza zmieniała się. Bywało, że leżał on w granicach państwa pruskiego, jednak wielokrotnie należał też do Polski. To wyjątkowe miejsce, na którym odcisnęła piętno wielopokoleniowa bliskość i koegzystencja dwóch wielkich europejskich narodów.

Kopernik - ekonomista

W 1522 roku przybył do Grudziądza Mikołaj Kopernik, by wygłosić tu traktat „O szacunku monety”. Wyjątkowość miasta nad Wisłą polega więc i na tym, że wybitny astronom dał się tutaj poznać jako ekonomista.

W drugiej połowie XIX wieku żył tutaj i zdobywał wykształcenie Walther Her-

man Nernst, wybitny niemiecki fizyk i chemik, przyjaciel Alberta Einsteina i laureat Nagrody Nobla 1920.

Przełomowym momentem grudziądzkich dziejów stał się powrót do macierzy po okresie zaborów. Nastąpiło to 23 stycznia 1920 roku wraz z bezkrwawym przejściem miasta z rąk niemieckich przez Błękitną Armię gen. Józefa Hallera. Okres II Rzeczypos-

Rok Bronisława Malinowskiego

W województwie kujawsko-pomorskim trwa obecnie Rok Bronisława Malinowskiego. Był on związany z Grudziądem lekkoatletą, zarazem jednym z najwybitniejszych polskich sportowców. Wiele szkół nosi dziś jego imię. Ostatnio powstały dwa murale, w tym jeden upamiętniający olimpijczyka Bronisława Malinowskiego, a drugi - żołnierzy Centrum Wyszkozenia Kawalerii. W planach są kolejne.

hh

Interreg Europa 2021-2027

24 i 25 listopada br., podczas wydarzenia rocznego *Europe, let's cooperate!*2021 zostanie zainaugurowany program Interreg Europa 2021-2027.

Pierwszego dnia tego spotkania będą prezentowane rezultaty dotychczas zrealizowanych projektów z zakresu badań i innowacji, gospodarki niskoemisyjnej, konkurencyjności MŚP oraz ochrony środowiska i gospodarowania zasobami. Będzie można także posłuchać o dostępnych narzędziach ułatwiających nawiązywanie kontaktów z zagranicznymi partnerami.

Drugi dzień spotkania będzie poświęcony programowi Interreg Europa na lata 2021-2027. Zostanie przedstawiony zakres tematyczny i wprowadzone nowości. Będzie mowa także o pierwszym naborze wniosków. Uczestnicy dowiedzą się też, na jakie wsparcie ze strony programu mogą liczyć w trakcie przygotowywania wniosków projektowych.

Program spotkania | Rejestracja

Interreg Europa Środkowa 2021-2027

Pierwszy nabór projektów w programie Interreg Europa Środkowa 2021-2027 zostanie otwarty **15 listopada 2021 roku**. W tym dniu Wspólny Sekretariat organizuje **spotkanie online, na którym przedstawi cele i warunki naboru oraz zakres tematyczny oczekiwanych projektów**, które mogą uzyskać dofinansowanie z programu. Kiedy zostanie otwarta rejestracja pojawi się o niej informacja na stronie www.ewt.gov.pl.

23 listopada 2021 roku Krajowy Punkt Kontaktowy organizuje dla polskich wnioskodawców seminarium informacyjne nt. pierwszego naboru projektów Interreg Europa Środkowa 2021-2027.

Szczegóły spotkania oraz rejestracja zostaną udostępnione na stronie www.ewt.gov.pl w listopadzie br.

Europejski Instrument Miejski – wkrótce trzeci nabór

Tylko do 17 grudnia potrwa trzeci – już przedostatni – nabór w ramach European City Facility (EUCF), czyli Europejskiego Instrumentu Miejskiego. **9 listopada o godz. 10:00 na platformie Zoom Meeting odbędzie się webinarium informacyjne.**

Jego głównym celem jest wsparcie samorządów w przygotowaniu i realizacji ambitnych projektów wpisujących się w nowe cele energetyczno-klimatyczne.

Podczas tego wydarzenia uczestnicy będą mieli okazję na żywo zadać pytania ekspertowi krajowemu i posłuchać m.in.:

- jak złożyć wniosek, czyli o przebiegu procesu aplikowania,
- kto może złożyć wniosek, czyli o kryteriach kwalifikowalności,
- co jest potrzebne, czyli o wymaganych dokumentach,
- jakich błędów unikać podczas składania wniosków.

Zarejestruj się

Więcej informacji o trwającym naborze na **oficjalnej stronie EUCF**



**ZWIĄZEK
MIAST
POLSKICH**

Samorząd Miejski

Miesięcznik wydawany przez Związek Miast Polskich.

Redakcja:

Redaktor naczelna: Ewa Parchimowicz,

Joanna Proniewicz, Hanna Hendrysiak

Oprawa graficzna, skład: Krzysztof Paczyński

Adres wydawcy i redakcji:

ul. Robocza 42, 61-517 Poznań,

tel. 61 63 350 54, fax 61 63 350 60

e-mail: redakcja@zmp.poznan.pl

www.miasta.pl